NOWA „LINIA MAGINOTA" W EUROPIE

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, poniedziałek 27 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 57

Przyjazd ministra Ciano do Warszawy

Min. Beck powitał na dworcu włoskiego gościa

Warszawa, 26. 2. (PAT) WCZORAJ O GODZ. 12 MIN. 18 SPECJALNYM POCIĄGIEM Z RZYMU PRZYBYŁ DO WARSZAWY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ITALII HR. GALEAZZO CIANO Z MAŁŻONKĄ.

Ministrowi hr. Ciano w podróży do Polski towarzyszą: ambasador Gino Butti — dyrektor departamentu politycznego, hr. Leonardo Vitetti — minister pełnomocny, dyrektor departamentu ogólnego, hr. Vittorio Emanuelo Bonarelli di Castelbompiano — minister pełnomocny, szef protokółu, komandor Umberto Natali — szef sekretariatu osobistego ministra spraw zagr., komandor Alberto Nonis — radca legacyjny, zastępca szefa biura prasowego, Markiz Blasco Lanza d'Ajeta, ks. de Trabia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagr., p. Franco Bellia — sekretarz gabinetu ministra spr. zagr. Jednocześnie tym samym pociągiem przybył ambasador R. P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski.

Na stacji granicznej polskiej w Boguminie powitał p. min. hr. Ciano przedstawiciel M. S. Z., radca L. Kozieobrodzki, przydzielony na czas pobytu w Polsce do jego osoby oraz przedstawiciele władz miejscowych.

W Katowicach spotkał p. ministra hr. Ciano ambasador włoski w Polsce baron di Valentino.

Peron dworca głównego oraz wyjście z dworca na Aleje Jerozolimskie udekorowane zostały flagami narodowymi włoskimi oraz polskimi. Na peronie ustawiła się kompania honorowa wojsk lotniczych z pocztem sztandarowym i orkiestrą. Przed dworcem stanęły wzdłuż Alei Jerozolimskich od ul. Emilii Plater poczty sztandarowe związków kombatanckich polskich. Przy wyjściu z dworca na chodnikach ustawili się liczni przedstawiciele kolonii włoskiej w Polsce oraz tłumnie zebrana publiczność.

O godz. 12 m. 18 przy dźwiękach Hymnu Narodowego włoskiego wjechał na peron pociąg, wiozący dostojnych gości.

P. ministra hr. Ciano oraz jego małżonkę powitali na dworcu: minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką, podsekretarz stanu M. S. Z. Szembek, woj. Jaroszewicz, prez. m. st. Starzyyski, d-ca O. K. gen. Trojanowski, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Michał Łubieński, pełniący obowiązki dyrektora protokółu dyplomatycznego M. S. Z. Aleksander Łubieński, komendant miasta płk. Machowicz i in.

P. ministra hr. Ciano witali Podesta Bergamo, Carillo Pessenti Pigna i sekretarz partii faszystowskiej prof. Bergamo Orfeo Selloni, którzy przybyli na czele delegacji miasta Bergamo w związku z uroczystością poświęcenia pomnika płk. Nullo w Warszawie, oraz członkowie ambasady włoskiej w Polsce.

W czasie powitania pani Beckowa ofiarowała pani hr. Ciano wiązankę kwiatów.

Po przywitaniu się p. minister hr. ciano w towarzystwie p. ministra Becka i dowódcy O. K. gen. Trojanowskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojsk lotniczych. Przy wyjściu z dworca p. ministrowi hr. Ciano zebrani przedstawiciele kolonii włoskiej oraz polska publiczność zgotowali entuzjastyczne owacje, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Z dworca głównego p. minister hr. Ciano w towarzystwie p. ministra Becka i p. hr. Ciano w towarzystwie p. Beckowej odjechali samochodami do pałacu Blanka, gdzie zamieszkają na czas swego pobytu w Warszawie.

Do osoby p. hr. Ciano przydzielona jest na czas jej pobytu w Polsce małżonka radcy MSZ p. Mniszek.

Częstochowa, 26. 2. (PAT) W drodze do Warszawy przejeżdżającemu ministrowi hr. Ciano społeczeństwo na dworcu w Częstochowie zgotowało serdeczne powitanie.

Warszawa, 26. 2. (PAT) Z ministrem hr. Ciano przybyło do Polski 10-ciu najwybitniejszych dziennikarzy i publicystów włoskich pism rzymskich i prowincjonalnych, a mianowicie: sen. B. Lutgi, (Popolo d'Italia), sen. Virginio Gayda, dyrektor „Giornale d'Italia", Ansaldo Giovanni, dyrektor „Il Telegrafo", Mauri Raffaele (Corriere della Sera), Maratea Francesco (Il Messagero), Massa Enrico (Il. Popolo d'Italia), Vegani Orio (Corriere della Sera), Boroni Guido (La Stampa), d'Andrea Ugo (Il Lavore Fascista), Vellani Dionisi Franco (Il Resto del Carlino).

———

Sen. Berard spełnił swą misję

Temat rozmów osłonięty tajemnicą

Warszawa, 26. 2. (Telef. wł.). Ostatnia rozmowa ministra spraw zagranicznych rządu Burgos — Jordana z sen. Berard, która miała odbyć się wczoraj po godz. 19-ej, zaczęła się o godz. 21-ej.

Berard na kilka chwil przed tą rozmową został wezwany telefonicznie przez Paryż. Zakomunikowano mu najwidoczniej rezultaty głosowania w Izbie deputowanych.

Berard oświadczył oczekującym na wyniki rozmów dziennikarzom, iż po zakończeniu rozmów, jakie prowadzą jego współpracownicy w ministerstwie spr. zagr., będzie uważał misję swą za skończoną.

Rozmowa Berarda z Jordanem trwała zaledwie kilkanaście minut. Brali w niej udział jedynie obaj mężowie stanu i dwaj tłumacze.

Po zakończeniu rozmowy hr. Casajoras, szef sekcji politycznej w hiszpańskim ministerstwie spr. zagr., oświadczył, iż

rozmowy pomiędzy Berardem a ministrem spr. zagr. Jordana są zakończone.

W ciągu dnia dzisiejszego ma być ogłoszony oficjalny komunikat o ich rezultatach.

Sen. Berard po zakończeniu wczorajszych rozmów oświadczył: Przygotowaliśmy drogę do wznowienia normalnych stosunków pomiędzy obu krajami. Spełniłem swą misję. Nie mogę nic powiedzieć na temat szczegółów naszych rozmów, ponieważ przebieg ich i wyniki muszę zakomunikować przede wszystkim ministrowi spr. zagr. Bonnet. Pragnę uniknąć wszelkich niedyskrecyj,

mogę jednakże wyrazić tylko zadowolenie z wyniku rozmów. Nie ma żadnych różnic pomiędzy obu krajami, są tylko nieporozumienia, które starałem się usunąć.

Rola moja ograniczyła się do przygotowania warunków pozwalających na rozwiązanie pilnych zagadnień.

Burgos, 26. 2. (PAT). Oficjalny komunikat dotyczący wyników rozmów sen. Berarda z min. spr. zagr. rządu w Burgos Jordana nie będzie ogłoszony w ciągu dnia dzisiejszego, jak pierwotnie przypuszczano.

W kołach zbliżonych do min. Jordana twierdzą, iż ogłoszenie komunikatu nastąpi nie wcześniej, niż w poniedziałek.

Burgos, 26. 2. (PAT) Minister spraw zagranicznych gen. Jordana i sen. Berard podpisali dziś układ, składający się z trzech dokumentów. Treść układu nie została dotychczas opublikowana.

———

Azana składa urząd

prezydenta Hiszpanii republikańskiej

Paryż, 26. 2. (PAT) Potwierdza się wiadomość, że

Azana opuści jutro wieczorem Paryż i zamieszka u swoich przyjaciół jako osoba prywatna.

Wedle doniesień z Madrytu zwycięża tam tendencja zaniechania dalszego oporu.

Wycofuje się coraz więcej polityków i wyższych wojskowych. Gen. Miaja trzyma się na uboczu. Płk Zulueta otrzymał paszport zagraniczny. Bardzo wielu polityków przygotowuje się do wyjazdu z Hiszpanii.

OBRADY SENACKIEJ KOMISJI NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM

Warszawa, 26. 2. (PAT) Wczoraj obradowała Komisja budżetowa Senatu. Budżet referował sprawozdawca sen. Skoczylas.

Sen. Skoczylas zaznacza, że zestawiając wydatki sztywne i elastyczne w obecnym preliminarzu budżetowym, stwierdzamy, że wydatki elastyczne stanowią zaledwie 18 prc. wszystkich wydatków.

Na inwestycje rozsiane po różnych działach budżetu przewidziano w preliminarzu na rok przyszły kwotę 322,517 tysięcy zł, z czego blisko połowa przypada na obsługę zobowiązań, zaciągniętych w poprzednich latach.

Po omówieniu stanu długów państwowych sprawozdawca zauważył, że

udział zagranicznego kapitału w gospodarstwie Polski wynosi około 5 miliardów zł.

Następnie sprawozdawca omówił szczegółowo zmiany preliminarza budżetowego w poszczególnych działach według uchwał Sejmu. Komisja skarbowo-budżetowa Senatu przyjęła zmiany poczynione przez Sejm i uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w brzmieniu sejmowym.

Komisja budżetowa Senatu proponuje w dochodach części VIII — Ministerstwo Skarbu — zmniejszyć podatek od energii elektrycznej o jeden milion zł, zwiększyć podatek od uboju o 500.000 zł i zwiększyć odsetki od zaległości, grzywny i kary o 500.000 zł, w części XIII — Ministerstwo W.R. i O.P. — podwyższyć wpłatę z Funduszu Biblioteki Narodowej o 61.000 zł.

W wydatkach w części XIII — Ministerstwo W.R. i O.P. — Komisja proponuje zwiększyć o 61 000 zł pozycię „Nauka" — na uzupełnienie zbiorów Biblioteki Narodowej.

Sprawozdawca wypowiada się za tymi zmianami, znajdującymi pokrycie w przesuniętych w dochodach kwotach.

Dalej mówca poddał analizie sytuację gospodarczą Polski, twierdząc, że rok 1939 zapowiada się gospodarczo trudniej. Obroty zboża na rynku krajowym są niskie, wywóz zbóż natomiast wzrasta.

Dopisał także

rozwój położenia na rynku pieniężnym, mimo dwukrotnych zakłóceń, wpływając dodatnio na stan płynnych zasobów

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Po sprawozdawcy zabrał głos minister skarbu, p. Kwiatkowski, który powiedział m. in.:

Wysoka Komisjo! W bieżącej sesji parlamentarnej wyłoniły się następujące zasadnicze i pierwszoplanowe zagadnienia finansowo-gospodarcze. Zagadnienia te są następujące: 1) **Zagadnienie równowagi budżetu zwyczajnego i wybilansowanie dużych kredytów dodatkowych na r. 1938/39. 2) Zagadnienie programu inwestycyjnego i rozmiaru wydatków państwowych na te cele.** 3) **Skontrolowanie hierarchii wydatków państwowych: 4) Zagadnienie wzmocnienia koniunktury przez przywracanie rentowności pracy gospodarczej. 5) Zagadnienie poprawy sytuacji materialnej pracowników państwowych. 6) Zagadnienie uruchomienia nowych kredytów długoterminowych i nisko oprocentowanych dla drobnego i średniego rolnictwa. 7) Zagadnienie rozwoju wewnętrznego rynku pieniężnego. 8) Organiczne zespolenie gospodarcze Śląska Zachodniego Zaolziańskiego z Polską. 9) Zagadnienie oddłużenia rolnictwa. 10) Zagadnienie planowego rozwoju sił narodowych w zakresie gospodarczym.**

Wymienione zagadnienia nie wyczerpują oczywiście naszych współczesnych zainteresowań nawet w ścisłym zakresie finansowym i gospodarczym.

Sprawa równowagi budżetu i reprezentowanej w nim hierarchii wydatków znalazła swoje ustalenie w dyskusji budżetowej, zamkniętej w dniu wczorajszym w Sejmie i w dyskusjach Komisji budżetowej Senatu, dziś się kończącej.

W sprawie sytuacji materialnej pracowników państwowych sprecyzowałem sam jak też i p. wiceminister Grodyński stanowisko rządu.

O zagadnieniu rentowności produkcji przemysłowej i rolniczej i o wysiłkach związanych z rozwojem w zakresie gospodarstwa narodowego, z uwzględnieniem oddziaływania wzajemnego cen rolniczych i przemysłowych mówili p. Ministrowie rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Wreszcie zagadnienie oddłużenia rolniczego ma się znaleźć z inicjatywy poselskiej wśród tematów dla rozważań i dyskusji w ciągu najbliższego okresu.

Ograniczam się więc do prośby o przyjęcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1939/40 ze zmianami uzgodnionymi pomiędzy p. referentem generalnym i p. referentem budżetu skarbu a ministrem skarbu, oraz poszczególnymi Ministerstwami.

W dyskusji pierwszy przemówił sen. Przedpełski, który nawiązując do twierdzenia generalnego sprawozdawcy, że należy ograniczać istnienie przedsiębiorstw państwowych, jako mniej rentownych, prosi o podanie dla przykładu, jaki jest dochód za ostatnie trzy lata, czterech największych przedsiębiorstw naftowych prywatnych i przedsiębiorstwa państwowego „Polmin".

Sen. **Beczkowicz** zgłasza wniosek o uzupełnienie art. 6b, p. 1, wprowadzając tam także część 4 dział 4 budżetu.

Sen. **Prystor** przemawia na temat emerytur i obciążenia nimi naszego budżetu.

Na wywody senatorów odpowiedział podsekretarz stanu Grodyński, Sen. Przedpełskiemu oświadczył p. Wiceminister, że nie ma tu bilansów koncernów spółek naftowych, a tylko dane, dotyczące „Polminu". „Polmin" wpłacił dotychczas sumę, nieprzekraczającą siedemdziesięciu paru procent sumy preliminowanej na niecałe 400.000 zł. „Polmin" płaci także podatek.

Sprawozdawca s. Skoczylas: W sprawie wniosku s. Kolankowskiego złożonego przy budżecie M n. Oświaty, proponującego powiększenia płac jako pomoc dla młodych sił naukowych oświadcza, że wobec niewskazania źródeł pokrycia, wniosek ten przyjęty być nie może.

Sprawozdawca wyjaśnił też inne kwestie poruszone przez mówców.

Przewodniczący zawiadomił, że głosowanie odbędzie się we wtorek, oddzielnie nad każdą częścią budżetu, oraz nad całością.

Na tym obrady zakończono.

Zatwierdzenie zarządu miejskiego m. Łodzi

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy min. spraw wewn. gen. Składkowski zatwierdził na przeciąg jednego roku nowo wybrany zarząd miejski miasta Łodzi z prezydentem Kwapińskim na czele.

Holandia rozbudowuje linie fortyfikacyjne na granicach

Haga, 26 2. (PAT) Minister obrony narodowej Van Dijk oświadczył w I-ej Izbie stanów generalnych, że

ochrona pogranicza wschodniego i południowego Holandii zostanie wkrótce znacznie wzmocniona

tak pod względem wojskowym jak i **pod względem** fortyfikacji, które zostaną **powiększone** o 200 nowych schronów. **Również na odcinku** marynarki wojennej rozszerza Holandia swą siłę zbrojną.

Według oświadczenia min. Van Dijka znajduje się obecnie w budowie ok. 50 okrętów, objętych programem czteroletnim.

Bratysława, 26. 2. (PAT) Sejm słowacki po uchwaleniu ustawy o zasługach ks. Hlinki dla narodu słowackiego przyjął tekst rezolucji wzywającej rząd do uczczenia pamięci ks. Hlinki przez wybudowanie monumentalnego dzieła artystycznego.

Zgon Wł. Seydy

Poznań, 26. 2. (PAT) Ubiegłej nocy zmarł wskutek długotrwałej choroby sercowej śp. **Władysław Seyda**, długoletni przedstawiciel społeczeństwa wielkopolskiego w parlamencie niemieckim, b. prezes parlamentarnego Koła polskiego w przełomowych latach wojny światowej b. członek „Ligi Narodowej", b. członek komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w okresie wyzwalania zaboru pruskiego, b. minister b. dzielnicy pruskiej i b. pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Sobota

od rana do godz. 18 w skrótach telegr

W KRAJU

☐ Bilans Banku Polskiego w drugiej dekadzie lutego wykazał wzrost zapasów złota 0.2% do 446.7 miln. zł.

☐ Komisja wojskowa Senatu przyjęła projekt o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

☐ W stoczni Naksow (Dania), opuszczono na wodę nowy transatlantyk polski „Chrobry".

☐ Agent dyplomatyczny R. P. w Burgos, p. Szumlakowski, mianowany został ministrem pełnomocnym R. P. przy rządzie generała Franco.

☐ Prezydent m. Łodzi, p. Godlewski przeniesiony został na stanowisko generalnego inspektora samorządowego.

☐ Zakończona została budowa rurociągu naftowego Podkarpacie COP.

☐ Przy Zarządzie Gł. Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich istnieje Komitet, który opiekuje się pobojowiskami Legionów polskich. Poza tym Komitet roztacza opiekę nad ludnością polską zamieszkującą tereny bohaterskich walk.

ZA GRANICĄ

☐ W Aberdeen wybuchła w samochodzie maszyna piekielna. Szofer został siłą wybuchu wyrzucony z wozu, doznając jedynie lekkich obrażeń.

☐ W Berlinie zmarł na udar serca amerykański charge d'affaires w Niemczech, Prentiss B. Gilbert.

☐ Sir Samuel Hoare, angielski minister spraw zagr., zmuszony był odwołać swój wyjazd do Belfastu (Irlandia), ponieważ odkryto spisek terrorystów irlandzkich, którzy przygotowywali na niego zamach.

☐ W stanie Sinaloa (Meksyk) doszło do starcia między wojskami rządowymi a powstańcami. Po stronie wojsk rządowych zginęło kilku oficerów i 6 żołnierzy, powstańcy zaś stracili około 30 zabitych.

☐ W pobliżu Saltillo (Meksyk) zderzyły się dwa pociągi. W katastrofie zginęło 6 osób, kilkadziesiąt jest rannych.

☐ Kapitan Widemann, adiutant osobisty kanclerza Hitlera, mianowany został niemieckim konsulem generalnym w San Francisco.

Przełomowe znaczenie dyskusji
o wychowaniu młodzieży

(M. P.) Za dwa tygodnie — podczas dyskusji budżetowej na plenum Senatu — nastąpi ostatni akt wielkiej rozprawy o wychowaniu młodzieży.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że dyskusja o wychowaniu, po raz pierwszy w odrodzonej Polsce przeprowadzona tak głęboko i gruntownie, została wszczęta w Sejmie przez przedstawiciela tego pokolenia, które było pierwszym, całkowicie wykształconym na uniwersytetach polskich. Gdy starsi odnoszą się do spraw wychowania młodych generacji z niezrozumieniem lub nieodpowiedzialną pobłażliwością, pierwsze pokolenie Polski odrodzonej, wierząc w dobre instynkty i w patriotyzm dzisiejszej młodzieży, patrzy jednak z troską na niszczenie i wypaczanie jej zalet i wartości, zapomocą negacji wobec państwa i utopijnych doktryn, fałszujących polską rzeczywistość. W imię tej najpoważniejszej troski podjęliśmy, w okresie ustanawiania Konstytucji Kwietniowej, walkę o ideologię polityczną młodych pokoleń i w imię tej troski poseł Stahl, referent budżetu Ministerstwa Oświaty, wszczął zasadniczą dyskusję w obecnym Sejmie.

Dyskusja ta stała się wydarzeniem w polityce wewnętrznej państwa i jest doniosłą zasługą obecnych izb ustawodawczych. Gdy parlament poprzedni wahał się między zdawkowymi komplementami a jałowym narzekaniem na młodzież, parlament dzisiejszy otworzył całemu społeczeństwu oczy na prawdziwe, najboleśniejsze sprawy młodych pokoleń, na podstępny system odbierania młodzieży wiary w państwo polskie, zaufania do jego twórczych poczynań i zamierzeń oraz do jego realnych możliwości. Skrajny pesymizm lub utopijny maksymalizm, szerzony przez stare partie i mafie, niszczy zdrowie moralne młodzieży, deprawuje umysły, odbierając trafność sądu i trzeźwość oceny.

W pewnej mierze są to pozostałości okresu niewoli, w którym młodzież polska musiała spełniać zadania wyjątkowe, nieraz ponad jej siły. Gdy odzyskane, wolne państwo przestało tych nadzwyczajnych świadczeń wymagać, gdy w ogóle nie mogło ich tolerować, bo wykraczały one poza ramy stosunków normalnych — młodzież dała się użyć za narzędzie czynnikom starej opozycji, które wmówiły jej, że ma ona odgrywać w odbudowanej Polsce rolę tak samo wybitną, lub wręcz decydującą, jak to było w czasach niewoli. Rozbudzono wśród młodych fałszywe ambicje, stawiające ich w sytuacji paradoksalnej wobec całego narodu i państwa.

Walka z tą anomalią jest najświętszym obowiązkiem wszystkich czynników, którym zależy na uzdrowieniu stosunków wśród młodzieży, na uratowaniu od ruiny skarbów jej zapału i wiary. Jest to w pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa. Dotychczas obowiązek ten był zaniedbywany. Pod osłoną swobód uniwersyteckich zagnieździła się w ośrodkach najwyższej kultury umysłowej warcholska propaganda partyjna. Ogół społeczeństwa nie zdawał sobie sprawy z faktycznego stanu rzeczy. Mówiono o krewkości naszej młodzieży, która musi się „wyszumieć", o jej szlachetnym choć niesfornym idealiźmie itp. Mało kto rozumiał istotne rozmiary zła, mało kto miał odwagę głośno o nich mówić i pisać, bo to było niepopularne. Prawda i sprawiedliwość oceny nie cieszy się zazwyczaj popularnością, ale przychodzi moment, w którym musi ona zwyciężyć.

Państwo powinno w interesie samej młodzieży zmienić szkodliwe formy jej dzisiejszego życia organizacyjnego, przełamać nastrój wrogiej negacji, jaki wśród niej panuje, wprowadzić ducha jedności narodowej, atmosferę pozytywnego idealizmu i j a w n e j, konkretnej pracy społecznej. Postulaty te muszą być zrealizowane zapomocą wszechstronnego nacisku państwa; przez częściowe znowelizowanie oraz ściśle wykonywanie ustawy o szkołach akademickich; przez właściwą politykę władz uniwersyteckich; a wreszcie przez obóz polityczny reprezentujący nowoczesną myśl narodowo-państwową. Otwiera się tu szerokie pole działania dla Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dyskusja sejmowa, a następnie senacka, nad wychowaniem młodych pokoleń wzbudziła niezwykle silny oddźwięk w całym narodzie, w całej prasie polskiej, w całej opinii publicznej. Poruszyła ona sprawy drażliwe w sposób, który musi wydać rezultaty. Żadne bagatelizowanie, żadne mędrkowanie, że młodzież uniwersytecka to tylko drobna cząstka ogółu młodych pokoleń — nic tu nie pomoże. Wszyscy wiedzą i czują, że nastrój moralny i atmosfera polityczna uniwersytetów, jako centralnych ośrodków życia umysłowego, ma pierwszorzędne znaczenie. Dlatego naprawa stosunków uniwersyteckich wymaga szybkiej i stanowczej realizacji.

Ostatnie przygotowania do conclave

Warszawa, 26. 2. (Telef. wł.). Roboty techniczne w Kaplicy Sykstyńskiej zostały ukończone.

Ostatni mur, zamykający wejście do pomieszczenia, gdzie się ma odbywać conclawe, zostanie wzniesiony w poniedziałek, 27 bm.

Gotowa jest już Kaplica Sykstyńska, w której ustawiono małe stoliki, obok nich przygotowano 62 fotele, nad którymi są baldachimy.

Kolor fioletowy dominuje w majestatycznej kaplicy. Jedynie posadzkę pokryto dywanem koloru zielonego.

Ponieważ czterech członków Kolegium Kardynalskiego jest cierpiących, przygotowano dla nich specjalne cele, gdzie nie opuszczając łóżek, będą mogli w specjalnych urnach przesyłać swe głosy, które dołączone zostaną do głosów innych kardynałów.

Cita del Vaticano. 26. 2. (PAT). Wczoraj rano odbyły się obrady Kongregacji Generalnej z udziałem 55 kardynałów i sekretarza Św. Kolegium Msgr. Samioro. Obrady trwały tylko 15 minut.

Marsz. Miedziński u p. premiera
w sprawie zajść we Lwowie

Warszawa, 26. 2. (PAT) W piątek dnia 24 bm. marszałek Senatu Bogusław Miedziński odwiedził prezesa Rady Ministrów gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego w związku z zajściami, które miały miejsce na terenie Lwowa na skutek przemówienia, wygłoszonego przez senatora prof. dr Kazimierza Bartla na Komisji budżetowej Senatu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

10 tysięcy żołnierzy sowieckich
okupuje chiński Turkiestan

Tokio, 26. 2. (PAT) Agencja Domei donosi z Suiyuanu, iż chiński Turkiestan (prowincja Singkiang) znajduje się całkowicie pod kontrolą sowiecką.

W prowincji znajduje się ok. 10 tys. sowieckich wojsk regularnych, przy czym w miastach Urumczi i Hami znajdują się dowództwa sowieckiej brygady strzelców wyborowych oraz broni pancernej.

Oddziały te zostały tam stacjonowane w chwili wybuchu walk chińsko-japońskich.

Konsulaty sowieckie znajdują się w Ili, Urumczi, Taczengu i Kaszgarze.

Ponadto w całym kraju znajdują się liczne sowieckie kooperatywy.

Granica pomiędzy prowincjami Sinkiang i Kansu obsadzona jest przez komory celne, w których urzędują sowieccy funkcjonariusze. W obszarze granicznym znajdują się liczne sowieckie składy broni.

Poza 10 tys. wojsk sowieckich w prowincji znajduje się jeszcze 20 tys. wojsk chińskich, nad którymi dowództwo z ramienia lokalnego prosowieckiego rządu sprawuje gen. Szeng-Tse-Tsai. Oprócz tego w chińskim Turkiestanie znajduje się 170 tys. żołnierzy tubylczych, przeważnie muzułmanów, którzy usposobieni są wyraźnie antysowiecko.

Starcia graniczne japońsko-sowieckie

Charbin (Mandżukuo), 26. 2. (PAT) 23 bm. po południu 50 kawalerzystów sowieckich ostrzelało japoński patrol graniczny w pobliżu m. Liupien na rzece Argun. Patrol odpowiedział ogniem. Po dwugodzinnej walce żołnierze sowieccy wycofali się, unosząc jednego zabitego.

Odbiornik z klawiaturą w Ameryce i u nas

Dzienniki amerykańskie donoszą, że w sezonie 1938/39 z ogólnej ilości sprzedanych odbiorników 40 proc. przypada na odbiorniki wyposażone w strojenie klawiaturowe. W porównaniu z sezonem 1937/38 zapotrzebowanie na odbiorniki z klawiaturowym strojeniem zwiększyło się w roku obecnym o 26 proc., a na przyszły rok przewiduje się wzrost zapotrzebowania na te odbiorniki o 65—70 proc.

Również w Polsce odbiorniki z klawiaturowym strojeniem cieszą się wielkim powodzeniem. Są to nowoczesne 7-obwodowe superheterodyny wyrobu krajowego, znane pod nazwą „Philips Super 7-39".

DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA SKARBU

Niezrozumiałe pretensje Żydów i Ukraińców — Deklaracja parlamentarzystów O. Z. N.

Warszawa. 25. lutego. (PAT). Po przerwie obiadowej w dalszej dyskusji nad budżetem Min. Skarbu przemawiał pos. **Rudnicki,** poruszając ciężkie położenie urzędników skarbowych i przeciążenie ich pracą oraz wysuwając szereg postulatów.

Pos. Wydra apeluje również o przyjście z pomocą urzędnikom.

Pos. Potoczek odpowiadając posłom żydowskim oświadcza, iż

przysłuchując się ich mowom, słyszy się, że tylko biadolą i biadolą, a właściwie niewiadomo o co.

Ja pochodzę ze wsi. Przyszli tam żydki, zaczęli handlować i dorobili się majątków na chłopskiej skórze i dziś, gdy chłop bieduje, oni mają się bardzo dobrze. A jeżeli się komu w Polsce nie podoba, to drzwi z Polski są na cztery strony świata otwarte i może sobie odmaszerować (oklaski).

Pos. Sommerstein w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego składa oświadczenie stwierdzające m. in., że posłowie żydowscy będą walczyć o prawa ludności żydowskiej.

Po przemówieniu pos. Łyszczaka, który wysunął szereg postulatów imieniem ludności ukraińskiej, zabrał głos wicemarszałek Mudryj.

Imieniem posłów ukraińskich pos. Celewicz składa deklarację, stwierdzającą m. in., że w preliminarzu budżetowym nie zostały uwzględnione wymogi życia ukraińskiego ani jedną poważniejszą pozycją po stronie wydatków.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos sprawozdawca budżetu minister skarbu pos. Sikorski.

Odpowiadając posłom ukraińskim, referent zaznacza m. in. Mnie się zdaje, że

zwłaszcza posłowie Celewicz i Łysiak zastosowali taktykę szukania dziury w całym (oklaski).

Tę taktykę żyrował wicemarszałek Mudryj. Podatki, kredyty i nawet inwestycje dawały podstawę do rzekomych krzywd. Napewno w polityce podatkowej nikomu się nie śniło stosować jakiejkolwiek dyskryminacji. Mogę to powiedzieć nie pytając Ministerstwa Skarbu, na podstawie swego wyczucia.

Sam jako referent narzekałem, że banki państwowe drenują rynek i nie mają pieniędzy dla polskiego życia gospodarczego.

Nie mogą koledzy koła ukraińskiego domagać się, aby życie gospodarcze ukraińskie było więcej uprzywilejowane od polskiego.

Co się tyczy inwestycji, to jeżeli np. przewiduje się pozycje takie jak regulowanie dopływów Dniestru, to chyba traktowanie momentu inwestycyjnego także jako krzywdy, nie jest niczym więcej, jak jątrzeniem. Uważam to stanowisko za taktykę fałszywą, niecelową i niesłuszną (oklaski).

Odpowiadając posłom żydowskim mówca oświadcza: gdyby Żydzi rzeczywiście byli atawistycznie uzdolnieni do handlu, to Polska jako jedyne na świecie państwo, które posiada 70 proc. tego elementu w swym handlu, musiałaby mieć najlepszy handel na świecie.

Polska przyjmowała Żydów wówczas, kiedy wyganiano ich ze wszystkich niemal państw Europy.

Chronili się oni do Polski i dziś mamy największy odsetek Żydów na świecie. Twierdziłem i twierdzę, że Żydzi działają w organiźmie państw jak drożdże. Fermentują i rozkładają organizm. Zamiast stawiać tezę, że aktywizm polski podkopuje równowagę budżetu

powinni panowie raczej pracować nad wzmożeniem tempa emigracji z Polski.

Sądzę, że niegłosowanie koła żydowskiego za budżetem skłoni raczej całą Izbę do głosowania za tym budżetem (oklaski).

Z kolei zabrał głos sprawozdawca generalny pos. Sowiński, oświadczając, że potrzeby budżetowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych znalazły zgodną, pozytywną ocenę, tak jak i

polityka zagraniczna min. Becka znalazła nie tylko w tej Izbie, ale w całym narodzie zrozumienie i uznanie (oklaski).

Preliminarz budżetowy musi być skonstruowany realnie.

W dyskusji panowała zgodność poglądów, że trzeba skoncentrować wysiłek w kierunku uprzemysłowienia kraju i że uprzemysłowienia kraju nie można przeprowadzać bez uwzględnienia tempa intensyfikacji gospodarstw rolnych i podnoszenia konsumcji wsi.

Wiele temperamentu do dyskusji wniósł problem urzędniczy. Wszyscy podzielili pogląd, że urzędnikom trzeba zapewnić dostateczne środki materialne i zdjąć z ich głowy troskę o dom rodzinny. Nie ponosi winy za ten stan obecny rząd i nie ten rząd będzie radykalnie mógł sprawę załatwić.

Na to trzeba lat pracy, a zacząć należy od tego, żeby nie tworzyć bez potrzeby nowych urzędów. Obóz Zjednoczenia Narodowego podjął na swe barki ogromny trud rąbania ścieżek pod przyszły, mocarstwowy rozwój narodu i Państwa.

Nie zrażą nas żadne przeszkody, przeciwnie, w ogniu zmagań hartować i krzepnąć będą nasze szeregi. Nic zbuduje nic negacja, zwątpienie, bierność, biadolenie. Tylko czyn wykuwa przyszłość. Będziemy więc szli wszędzie, a więc i

na odcinku parlamentarnym od problemu, od zadania do zadania.

Nie uchylimy się od wykonania naj cięższych obowiązków, jeśli tego przyszłość Państwa będzie wymagać.

Będziemy wykuwali w codziennym trudzie nowe wartości, aż cała Polska, cały naród zewrze się w jedną kolumnę, której zgodny marsz słyszeć będą bliżsi i dalsi nasi sąsiedzi. (Oklaski).

Wnoszę o przyjęcie ustawy skarbowej w brzmieniu uchwalonym przez Komisję budżetową wraz z poprawką do art. 6, p. posła Milewskiego.

Następnie przystąpiono do przegłosowania preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej w drugim czytaniu. Do preliminarza nie wniesiono żadnych wniosków mniejszości ani żadnych poprawek.

W głosowaniu preliminarz budżetowy i projekt ustawy skarbowej wraz z poprawką p. Milewskiego został przyjęty.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Zebranie Rady Obwodowej OZN

Lwów — Południe

Dnia 24 bm. odbyło się zebranie Rady Obwodowej Obwodu Lwów—Południe pod przewodnictwem dr B. Rowickiego i w obecności prezesa lwowskiego Okręgu OZN, dr Br. Wojciechowskiego. Posiedzenie miało charakter uroczysty. Na początku zebrania drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Koca. W związku z tym obchodem, wygłosił dr Br. Wojciechowski obszerne i o głębokiej treści przemówienie polityczne. Również przemówienie polityczne wygłosił dr B. Rowicki. Następnie sekretarz Obwodu złożył obszerne sprawozdanie z działalności Obwodu w roku ubiegłym. Poza tym wybrano 5 członków Obwodowej Komisji Rewizyjnej.

Po przemówieniach kilku członków, w których omówiono pozytywną działalność w roku ub., posiedzenie zamknięto.

Narada A. Gwatkina

z min. Funkiem i Goeringiem

Berlin. 25. 2. (PAT). Rozmowy informacyjne prowadzone przez kierownika wydziału gospodarczego Foreign Office'u, **Ashton-Gwatkina** w Berlinie, jako przygotowanie do rokowań gospodarczych niemiecko-angielskich zostały wczoraj zakończone.

Ashton-Gwatkin, bawiący w Berlinie od poniedziałku złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, ministrowi gospodarki **Funkowi,** w piątek zaś przyjęty był przez Feldmarszałka **Goeringa.**

W **sobotę** Ashton-Gwatkin odjeżdża **do Londynu.**

Oddziały marsz. Czang-Kai-Szeka

grasują w koncesji międzynarodowej

Tokio, 25. 2. (PAT) Działalność terrorystyczna, która rozwija się w osiedlu międzynarodowym i w koncesji francuskiej w Szaghaju, jak twierdzi Agencja Domei, jest

dziełem partyzanckich oddziałów, kierowanych przez kuomintang i rząd Czang-Kai-Szeka.

Oddziały te składają się z członków stowarzyszenia „niebieskich kaftanów", kierowanych przez Litse-Czin ga oraz z oddziałów, na których czele stoi Czai-Czing-Czung, b. szef urzędów opieki społecznej w Sanghaju.

Partyzanci chińscy rozwijają działalność nie tylko w koncesjach międzynarodowych, ale i w Nantao, Putung i Czapei.

Japoński konsul generalny na mocy instrukcji, jakie otrzymał od swego rządu, zwrócił się z szeregiem propozycji do Franklina, przewodniczącego rady municypalnej osiedla międzynarodowego. Dotychczas nie nie udzielono konsulowi japońskiemu formalnej odpowiedzi.

W Nankinie wzmocniono posterunki policyjne i wojskowe w celu zapobieżenia dalszym aktom terroru.

Narodowy Uniwersytet Wiejski Służby Młodych i Zw. Mł. P.

Warszawa. 25. 2. (PAT). W **środę,** dnia 22 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Narodowego Uniwersytetu Wiejskiego w Skrobowie k. Lublina. Uniwersytet został zorganizowany przez Służbę Młodych O.Z.N. i Związ. Młodej Polski.

Na uroczyste otwarcie przybył pan wiceminister rolnictwa Wierusz-Kowalski i mjr. Galinat.

POSTULATY LWOWSKICH MASARZY

Wczoraj odbyło się we Lwowie nadzw. walne zebranie cechów masarsko-wędliniarskich. Na porządku znalazły się dwie sprawy: sprawa opłat rzeźnianych, oraz sprawa podatków.

Po referatach i ożywionej dyskusji, której nie brak było ostrych momentów, wybrano delegację, która udać się ma do prez. Ostrowskiego, z petycją o obniżenie opłat rzeźnianych. Zaznaczyć należy, że Lwów zalicza się do miast, w których opłaty rzeźniane są najbardziej wygórowane.

W sprawie podatków domagano się umorzenia zaległości jak również usprawnienia wymiaru, oraz sprawiedliwego rozkładu świadczeń.

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Nie wolno zmuszać bezrobotnych

do pracy za zasiłki

Warszawa. 25. 2. (PAT). Wobec ukazania się w części prasy wiadomości o przywróceniu przez Pomoc Zimową odpracowywania świadczeń (t. zw. odróbki), biuro Akcji Pomocy Zimowej stwierdza, że w myśl decyzji Nacz. Wydz. Wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym stosowanie odpracowania świadczeń jest nadal zakazane.

W myśl przyjętej zasady niesienia pomocy bezrobotnym przede wszystkim w formie zatrudnienia, bezrobotni zapracowują świadczenia wszędzie, gdzie prowadzenie robót, szczególniej o społecznym znaczeniu jest możliwe. Wynagrodzenie za tę pracę regulowane jest wg. stawek ustalonych dla robót publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy na danym terenie.

Niepomyślny obrót konferencji

„okrągłego stołu"

Londyn. 25. 2. (PAT). Wczoraj po południu odbyła się ponownie nieoficjalna półgodzinna tym razem narada Żydów z Arabami przy udziale ministra Macdonalda i wiceministra Butlera. Wydaje się, że te próby bezpośredniego kontaktu między Arabami a Żydami nie doprowadziły do żadnego rezultaau, co stwierdzić miano w ciągu półgodzinnego posiedzenia.

Kategoryczne oświadczenie Daladiera

Francja uzna rząd gen. Franco w poniedziałek

Paryż. 25. 2. (PAT). Wielka kampania przeciwko uznaniu rządu narodowego hiszpańskiego przez Francję zorganizowana przez ugrupowania lewicowe, spaliła w ciągu dnia wczorajszego na panewce. Grupy stronnictw lewicowych Izby zmontowały w tym celu nawet specjalną formację parlamentarną pod nazwą

„Parlamentarnego Komitetu Przyjaźni francusko-hiszpańskiej",

do którego poza komunistami, socjalistami i unią republikańsko-socjalistyczną weszli nawet deputowani radykali. Komitet ten w środę i czwartek postanowił zgłosić interpelację w sprawie projektowanego uznania rządu gen. Franco i

zaprosił na swe obrady czwartkowe w charakterze gości dwóch przedstawicieli opozycji angielskiej,

którzy mieliby być obecni na ławach publiczności przy całej debacie.

Premier odrazu na początku dyskusji zażądał odroczenia dyskusji nad tą interpelacją bez określenia żadnego terminu, stawiając przy tym kwestię zaufania. Debata, która trwała niecałe pół godziny i w której wzięli udział naogół deputowani t. zw. drugiego garnituru mówców. Po pięciu krótkich przemówieniach interpelantów, premier Daladier zabrał głos, by w krótkim i kategorycznym oświadczeniu wskazać na to, że

interesy Francji i Angli, oraz sytuacja międzynarodowa nakazują rządowi francuskiemu nie zwlekanie dłużej z powzięciem decyzji co do uznania rządu narodowego hiszpańskiego.

Rada ministrów zamierza postawić wniosek o uznanie de jure rządu gen. Franco.

Burgos. 25. 2. (PAT). ROZMOWY SEN. BERARDA Z MINISTREM SPR. ZAGR. HISZPAŃSKIEGO RZĄDU NARODOWEGO GEN. JORDANA DOPROWADZIŁY WCZORAJ DO POROZUMIENIA W SPRAWIE UZNANIA WSPOMNIANEGO RZĄDU DE JURE PRZEZ FRANCJĘ.

7 polskich górników

zginęło w kopalni francuskiej

Paryż. 25. 2. (PAT). W czwartek w południe w kopalni „Darcy", położonej w okręgu Montceau les Mines, nastąpił **katastrofalny wybuch, wskutek zapalenia się pyły węglowego od lontów używanych do nabojów dynamitowych w kopalniach.**

Wybuch nastąpił w chodniku, położonym na głębokości 420 metrów, co niesłychanie utrudniało akcję ratowniczą. W chwili wybuchu jeden sztygar i jeden górnik Polak, Pawlicki zostali **zabici.**

W ciągu popołudnia wydobyto z kopalni ponad 20 rannych.

W ciągu nocy zmarło z odniesionych poparzeń i ran 10-ciu górników.

wśród których znajduje się 7-miu Polaków, Fr. Tomkowiak, ojciec trojga dzieci; St. Kazimierczak, B. Jędrosz, W. Szeremeta, A. Szulc, Wł. Lewandowski i M. Tkaczyk.



Pierwszorzędne stanowisko Polski

w hierarchii państw europejskich

Rzym. 25. 2. (PAT). Wieczorna prasa rzymska i prowincjonalna komentuje obszernie podróż min. Ciano do Warszawy.

„La Tribuna" w korespondencji z Warszawy, której autorem jest Guido Puccio pisze:

Polska zajmuje dziś pierwszorzędne miejsce w hierarchii państw europejskich i utrzymuje pozycję równowagi na wschodnim odcinku naszego kontynentu.

Autor charakteryzując sylwetki obu ministrów spraw zagranicznych, hr. Ciano i min. Becka, pisze:

minister Ciano jest najbliższym współpracownikiem Mussoliniego

i realizatorem jego dyrektyw na najdelikatniejszym odcinku, jakim jest polityka zagraniczna.

Minister Beck jest mężem zaufania Marsz. Piłsudskiego

i z tego powodu każdy z nich jest więcej aniżeli ministrem spraw zagranicznych.

P. minister Beck jest u steru polityki zagranicznej Polski. Marszałek Piłsudski spokojnie może spoglądać z Wawelu na rozwój wypadków politycznych w Polsce, którym On sam narzucił bieg. Pomiędzy Polską a Litwą granice otwarte. Bogate pokłady węgla na Śląsku Cieszyńskim wróciły do Ojczyzny.

Min. Beck po uwolnieniu polityki zagranicznej Polski od wpływów obcych, wprowadził ją na nowe drogi, nadawszy jej szybszy rytm i całkowita niezależność, co stanowi chlubę całego narodu. Znaczenie i prestiż Polski wzrosły znacznie w ostatnich latach i pozwoliły jej na skoncentrowanie i zużytkowanie wszystkich sił narodowych. Ten 35-milionowy naród wykazał niezwykłe zdolności organizacyjne i zdumiewającą siłę twórczą.

* *

Berlin. 25. 2. (PAT). W związku z wyjazdem ministra Ciano do Warszawy prasa niemiecka poświęca uwagę wizycie jak i stosunkom polsko-włoskim w ogóle. Dzienniki wczorajsze inofrmują o wyjeździe ministra, oraz o towarzyszących mu osobach. Dłuższy artykuł „przyjaźni polsko-włoskiej" poświęca „National Ztg.".

Stosunki polityczne między obu państwami — pisze korespondent układały się zawsze pozytywnie.

Poważne konflikty były obu narodom zaoszczędzone, a zawsze, gdy żywotne interesy obu narodów zbiegały się, głęboka sympatia umożliwiała porozumienie.

Hr. Ciano — ciągnie dalej korespondent — nie jedzie do Warszawy celem zawierania układów politycznych. Nie ulega wątpliwości, iż wizyta odbędzie się w atmosferze serdecznej przyjaźni.

* * *

Budapeszt. 25. 2. (PAT). „Nemzeti Ujsag" w artykule wstępnym, datowanym z Rzymu, a poświęconym wizycie min. Ciano w Warszawie, wskazuje na doniosłe znaczenie, jakie świat polityczny przypisuje tej wizycie. Dziennik omawia stosunki włosko-polskie, stwierdzając, że

tak w przeszłości jak i obecnie są one jak najbardziej przyjazne. Wizyta min. Ciano w Warszawie — stwierdza dziennik — jest jeszcze jednym dowodem ogromnego wzrostu znaczenia Polski w Europie.

Tejże kwestii poświęca obszerną korespondencję z Rzymu „Pester Lloyd", podkreślając, że wizyta ministra Ciano w Warszawie będzie demonstracją szczerej i głębokiej przyjaźni polsko-włoskiej. Omówiwszy stosunki polsko-włoskie w dziejach, dziennik stwierdza, że

bliska współpraca Polski i Włoch jest rzeczą zupełnie naturalną.

Niemieccy studenci w Gdańsku

siłą usuwają Polaków z sal wykładowych

Gdańsk. 25. 2. (PAT). W związku z konfliktem pomiędzy polskimi a niemieckimi **studentami Politechniki gdańskiej na tle zajścia jednej z kawiarń we Wrzeszczu, polscy studenci zwołali w dniu wczorajszym wiec manifestacyjny.**

Rezolucje tego wiecu zostały poczytane za obraźliwe przez niemieckich studentów. którzy zareagowali na nie w dniu wczorajszym przez usunięcie przemocą studentów polskich z sal wykładowych.

Zarząd Polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach, co do likwidacji incydentu.

Komisarz Generalny R. P. protestował w senacie Wolnego Miasta, domagając się przedsięwzięcia kroków, które zapewniłyby studentom Polakom bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów.

Równocześnie senat Wolnego Miasta oprotestował tekst rezolucji wiecu studentów-Polaków.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

PAŃSTWO I SZTUKA

W epoce dzisiejszej, w której kult wspólnoty państwowej i narodowej wysunął się na czoło dążeń cywilizacyjnych, stosunek sztuki do innych dziedzin życia kulturalnego przybrał postać odmienną niż w w. XIX. Polega to głównie na dwu zjawiskach. Pierwszym jest dążność do najogólniejszego bodaj zharmonizowania kierunków i poczynań artystycznych z tendencjami rozwojowymi państwa, drugi — to wzrost starań o upowszechnienie wartości artystycznych.

Dążność do wytwarzania ściślejszej współpracy między państwem a światem sztuki wzbudzała zawsze i wzbudziła u nas ostatnio wiele nieporozumień, które nie zawsze warto prostować. Sama realizacja tej współpracy powinna dowieść o co właściwie chodzi — i że nie chodzi bynajmniej o arbitralne skrępowanie swobody twórczej, podyktowane małostkowymi względami i nieznajomością lub nieuszanowaniem praw autonomii artystycznej. Państwo nie może dyktować artystom metod pracy ani szczegółów tematycznych. Jeśli robi się tak w Niemczech i w Rosji (mniej we Włoszech), to robi się źle i takiego „totalizmu" estetycznego nikt w Polsce nie ma chęci uprawiać. Musi nam natomiast zależeć na czynnym i pozytywnym stosunku literatów, plastyków i teatrologów do państwa i do atmosfery moralnej, społecznej i politycznej, którą ono wytwarza. Stosunek ten, jeśli ma dawać wyniki naprawdę cenne, musi płynąć z głębokiego zrozumienia i ze szczerego przejęcia się sugestiami państwa, jako wspólnego dobra ludzi, którzy czują się z Polską najmocniej związani i którym rzeczywiście na Polsce zależy.

Ze swej strony państwo musi dbać o to, aby instytucje artystyczne mające jego poparcie współdziałały z nim ideowo. Dlatego np. zupełnie słusznie referent budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. poseł Stahl, poddał krytyce działalność teatrów Towarzystwa Krzewienia Sztuki Teatralnej. Pos. Stahl powiedział w Komisji budżetowej Sejmu:

W teatrach tych (T. K. K. T.) chcielibyśmy widzieć wszyscy z jednej strony przodujący poziom artystyczny i aktorski, a z drugiej — propagandę tych idej oraz prądów, które ze stanowiska państwowego należy uważać za konstruktywne i wychowujące właściwe społeczeństwo. W tym zakresie działalność T. K. K. T. nasuwa pewne uwagi krytyczne. Zbyt często widzimy sztuki t. zw. kasowe. Najwłaściwszą jest droga odpowiedniego podania i uprzystępnienia repertuaru poważnego, który właściwie dobrany, może zawsze zdobyć swoją publiczność. Farsy i wodewile zdobyły sobie zbyt dominującą rolę. Czynnik państwowy za pomocą środków, stojących mu do dyspozycji, powinien również wpływać na te idee, które ze sceny urabiają umysłowość społeczeństwa.

Uwagi powyższe możnaby zastosować również do innych dziedzin twórczości artystycznej wspomaganej przez państwo. W dzisiejszych czasach, gdy nikt nie może pozwolić sobie na luksus sobiepaństwa, gdy cały naród musi być uodporniony duchowo, czynniki odpowiedzialne muszą i będą nadal musiały zaostrzyć akcję przeciw sztuce osłabiającej tężyznę moralną człowieka.

Druga z wymienionych poprzednio zasad — upowszechnienie wartości artystycznych, jest dalszym etapem demokratyzacji kulturalnej, rozpoczętej na wielką skalę w *XIX* stuleciu. Wiek ubiegły, który udostępnił każdemu obywatelowi oświatę i wiedzę, komfort urządzeń publicznych, korzystanie z informacyj, parków, muzeów, archiwów itd. — co dawniej było możliwe wyłącznie dla warstw najwyższych — wywołał olbrzymią i dodatnią rewolucję kulturalną. Pogłębienie tej rewolucji dla najpełniejszego rozwoju duchowego człowieka jest ideałem wieku *XX*, wieku radia, lotnictwa i telewizji.

Akcja państwa w dziedzinie sztuki i literatury musi być prowadzona centralnie ze stolicy i musi promieniować na poszczególne regiony. Próby podejmowania przez grupy polityczne jakiejś doraźnej akcji w ośrodkach regionalnych, w których brak wybitniejszych talentów dają zazwyczaj tylko ten rezultat, że powstają „kapliczki" i koterie nie związane żadną ideą, żadną wspólnością formy artystycznej, lecz interesem zawodowym. Są to raczej zawady, niż ogniska rozwoju kulturalnego.

W akcji upowszechnienia wartości artystycznych rzeczą zasadniczą jest celowa i dobrze rozplanowana organizacja, ustalenie hierarchji i kolejności potrzeb oraz koordynacja działań. Sprawę tę uważam za główny problem lat najbliższych. Zasadniczą wadą obecnej sytuacji jest brak uzgodnienia w dziedzinie sztuki działań poszczególnych instytucyj i władz państwowych. Powoduje to marnowanie funduszów publicznych na imprezy i wydawnictwa konkurencyjne, niedobrze skalkulowane, zbędne a czasem wprost szkodliwe. Pomoc indywidualna udzielana artystom powinna być również unormowana, aby ograniczyć przypadkowość i rażące nieraz dowolności.

Opozycja prasy liberalnej, lewicowej i prawicowej, wobec zamierzonej akcji państwa w dziedzinie organizacji życia kulturalnego i artystycznego opiera się na fałszywych założeniach. Przede wszystkim dlatego, że prasa opozycyjna, zwalczając „totalizację kultury", zwalcza fikcję gdyż stotalizowania sztuki i literatury na serio nikt nie ma zamiaru wprowadzać. Uporządkowanie działalności kulturalnej państwa może być nazwane „totalizacją" — przez maniaków. Z przeciwnej strony bywają tylko wysuwane pomysły odosobnionych wyznawców totalizmu, z których jeden, w prasie warszawskiej, proponował wprowadzenie przymusowego podatku, za co podatnik otrzymywałby bony teatralne i koncertowe, kartki na wystawy artystyczne, na zakupno obrazów etc. tak jak w czasie wojny światowej były kartki na chleb. Pomijając już fałsz psychologiczny, jaki leży w pomyśle „bonów kulturalnych", krępujących swobodny wybór człowieka w tych tak bardzo indywidualnych sprawach, nietrudno dowieść, że przeprowadzenie pomysłu totalnego „jenialkiewicza" jest utopią gdyż wymagałoby ono specyficznej aparatury administracyjnej, która i tak nie byłaby w stanie dopilnować realizacji ustawy podatkowo-artystycznej.

Sztuka i literatura jest ściśle złączona z całokształtem życia cywilizowanego i nie wznosi się ponad jego poziom przez sam fakt, że ma ona charakter estetyczny. Wielka sztuka jest równie ważna, jak wielka działalność praktyczna, organizacyjna, gospodarcza, polityczna. Mała sztuka jest równie potrzebna, jak przeciętna praca społeczna. Jeśli nieraz wyrządza się krzywdę artystom, nie doceniając ich roli, to pretensje artystów do zajmowania wyjątkowego stanowiska w społeczeństwie są równie odwieczne, jak mało uzasadnione. Sława u potomności, na którą zwykle powołują się artyści, nie jest ich wyłącznym przywilejem. Odkrycie naukowe, system religijny lub filozoficzny, wygrana wojna, mądra reforma, korzystnie zawarty pokój mają taką samą sławę u potomnych, jak piękny poemat, rzeźba czy obraz. W „Cezarze i Kleopatrze" Bernarda Shaw, Cezar zapytany, co stworzyli Rzymianie w porównaniu ze sztuką grecką, odpowiada: „Rzym stworzył sztukę wojny i sztukę pokoju". Otóż sztuka wojny i sztuka pokoju to elementarne sztuki życia społecznego, od których zależy rozwój sztuk pięknych. O tej zależności trzeba zawsze pamiętać.

Zapracowanie a odpracowanie

W akcji Zimowej Pomocy rozróżnić należy pojęcie zapracowania otrzymywanego zasiłku, od stosowanego dawniej na pewnych terenach systemu odpracowania. Zapracowanie — to racjonalny i sprawiedliwy zarobek bezrobotnego, który z własnej woli zgłasza się do roboty, pracuje określoną ilość dni na terenach robót mających znaczenie społeczne, jak np. ogródki działkowe, i otrzymuje zapłatę pieniężną łącznie z pomocą żywnościową. — System ten z powodzeniem stosowany prawie w całej Polsce, obecnie został wznowiony we Lwowie. Natomiast zaniechano systemu odpracowania, czyli odróbek za otrzymane poprzednio zasiłki.

MARIA STUART I JEJ POECI

Są tematy historyczne, którym ani czas, ani moda nie zdołały odjąć szaty wieczystej młodości i przywileju wzruszania serc. Tragedia Marii Stuart, królowej Szkocji i królowej Francji, należy do tych właśnie tematów. Ta wymarzona bohaterka legendy, urocza przyjaciółeczka i uczenica poety Ronsarda, śmiała w porywach serca kobieta — w tajemniczy sposób zamieszana w krwawe epizody, — wreszcie męczennica o niezłomnym harcie ducha, — była tematem dumań wielu poetów: Ronsarda, Szekspira, Schillera...

Ale Maria Stuart była też heroiną tragedii politycznej i religijnej. Jako taką widzimy ją w pięknej książce autorki francuskiej, Paul-Henry Bordeaux („Marie Stuart", Plon, 1938), która swoją tezę opiera na źródłach historycznych i dyskutuje punkt za punktem niezliczone akty dawnego procesu.

Wiosna tego tragicznego życia jest uśmiechnięta i beztroska. Księżniczka wychowuje się na dworze Walezych, kochana przez delfina, późniejszego Franciszka II, który ją uczyni zachwycającą, efemeryczną królową, następnie ośmnastoletnią wdową — wzruszającą w swej białej żałobie, — której portret pozostawił mistrz Clouet, a o której Ronsard pisał: „O piękna, piękniejsza niż jutrzenka miła!"

Ale oto wzywa swoją królową Szkocja, Szkocja — której nawet mowa jest jej obca, której ludność w większej części nienawidzi katoliczki. Historia pięciu królów poprzedników jest jednym pasmem morderstw i okrucieństw. Dla otaczającej młodą królową szlachty jest zdrada, perfidia i zbrodnia chlebem powszednim. Wśród panów — Knox, tchórzliwy ale niebezpieczny fanatyk, zdolny rozpętać przeciw katoliczce mistyczne namiętności tłumu. Dzięki energii i odwadze, dzięki bystrości umysłu i czarowi osobistemu, młodziutka Maria stawia mężnie czoła wrogiej szlachcie.

Zjawia się Darnley, piękny i pusty chłopiec, o którym Maria powie: „najpiękniejszy i najlepiej zbudowany mężczyzna, jakiego kiedykolwiek widziałam". I opanowana zazwyczaj kobieta — traci głowę. Rozpoczyna się dramat. Głupi Darnley, wyniesiony do godności króla, traci resztę rozumu, jaką go obdarzyła natura, popełnia szereg błędów i w napadzie zazdrości wydaje siepaczom ulubieńca małżonki, muzyka, Dawida Riccio. Krwawy sąd odbywa się na oczach królowej. Czytelnik nie bardzo się orientuje, jak królowa zareagowała na zbrodnię, gdyż wydaje się, jakoby w dalszym ciągu kochała Darnleya, i autorka wierzy w jej bezwzględną szczerość. Jest tylko jeszcze bardziej samotna, jeszcze bardziej bezbronna.

Czy Maria współdziałała w spisku na życie Darnleya? Pomimo olbrzymiej bibliografii, pomimo niezliczonych źródeł historycznych, niezmiernie trudno jest uniewinnić ją czy potępić. Wśród licznych dokumentów wiele bowiem jest fałszywych, a zeznania świadków przeczą jedne drugim.

Darnley był wówczas rekonwalescentem po wietrznej ospie. Z powodu obawy zarażenia chorobą małego księcia, późniejszego Jakóba VI. króla ulokowano z dala od pałacu w podmiejskim Kirk o'Field. Domek był niewielki, mieszczący dwie izby na piętrze i dwie identyczne w parterze. Za to oddychało się tu świeżym powietrzem, okna wychodziły na obszerny sad. Król zajmował jeden pokój na piętrze, drugi służył mu za garderobę. Królowa spędziła w pokojach na parterze noc w piątek 7 lutego 1567. Wyznaczono już datę powrotu rekonwalescenta do Holyrood na któryś z najbliższych dni.

W niedzielę rano Maria asystowała w kaplicy w Holyrood ceremonii zaślubin wiernego sługi, Sebastiana Pages z Małgorzatą Carwood. Zaraz po śniadaniu udała się do Kirk o'Field, gdzie przez cały dzień dotrzymywała towarzystwa małżonkowi. Miała zamiar, jak stwierdzili niektórzy świadkowie, spędzić noc w małym domku, gdy o jedenastej wieczorem przypomniała sobie obietnicę daną nowożeńcom, że będzie na balu maskowym, wydanym na ich cześć przez przyjaciół. Zmieniwszy projekt, zażądała powozu i wróciła do Holyrood.

W trzy godziny później, ogłuszająca detonacja, „jak gdyby naraz wystrzeliło dwadzieścia pięć armat", postawiła na nogi całe miasto. Dom, w którym nocował Darnley, wyleciał w powietrze, a jego samego znalezio-

Agro Pontino — wielkie dzieło Mussoliniego

Polska w chwili obecnej gości jednego z najdostojniejszych przedstawicieli zaprzyjaźnionej Italii, Ministra Spraw Zagranicznych, Hr. Ciano.

Z Italią łączy nas nie tylko przyjaźń, ale mocniejsze węzły wiary i kultury rzymsko-łacińskiej, którą dzisiejsze Włochy z wielkim pietyzmem pielęgnują.

Głębokie zmiany, jakie zaszły w tym pięknym kraju w dziedzinie jego rozwoju w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym za rządów Mussoliniego, są znane, ale szerokiemu ogółowi Il duce jest bardziej znany jako odnowiciel Włoch, twórca nowego, faszystowskiego ustroju, niż jako skrzętny gospodarz, zabiegający o podniesienie wytwórczości rolniczej w sercu Italii. Osuszenie błot Pontyjskich, Agro Pontino, jest niewątpliwie jednym z historycznie trwałych dzieł Mussoliniego.

Gigantyczne prace melioracyjne

Agro Pontino przedstawia obszar 100 tys. ha nieużytków, które zostały obecnie zmeliorowane i skolonizowane. Błota te rozpoczynały się już w odległości 20 km od Rzymu i ciągnęły się 70 km, szerokość ich zaś wynosiła 20 km. Od północnego wschodu błota graniczyły z terenem górzystym gór Albańskich, a od południowego zachodu z morzem Tyrrheńskim.

Przecina Agro Pontino kolej Rzym—Neapol, którą poprzedziła jedynie w III wieku przed Nar. Chrystusa słynna „via Appia", zbudowana przez rzymskiego Cenzora, Appius Claudius. Juliusz Cezar pierwszy rozpoczął budowę szerokiego kanału, ale po jego śmierci praca ta została zaniechana i dopiero w r. 1777 Papież Pius VI powziął śmiały projekt osuszyć błota za pomocą kanału, przy którym pracowało 3500 ludzi. Polityczne wypadki spowodowały przerwę w tej pracy aż do ery Mussoliniego w 1926 r. Agro Pontino było już prawie wyludnione z powodu malarii, dziś zaś dzięki melioracjom malaria prawie znikła.

Pomyślne wykonanie olbrzymich robót melioracyjnych zawdzięczają Włochy postępowi techniki. Tysiące kilometrów kolektorów i rowów, odprowadzających wodę, nie pomogłyby, gdyby nie zostały zainwestowane instalacje hydrauliczne, z których 13 pracowało do końca 1937 r.

System kolonizacji

Kolonizacja Agro Pontino odbyła się w zupełnie odmienny sposób, niż osadnictwo rolne w Polsce, Niemczech lub w Czecho-Słowacji, które nie zmienia zasadniczo krajobrazu. Jedyna zmiana w krajobrazie polega u nas na tym, że wyrastają wzdłuż dróg dawnego majątku osobne domy i zabudowania osadnika. W Agro Pontino trzeba było tworzyć nowe życie na pustkowiu i nie opierać się na nader rzadkiej ludności tubylczej i ich osiedlach. Wybudowano na całym terytorium 4 miasta: Littoria, Sabaudia, Pontinia i Aprilia w ciągu 5 lat od 1932—1937 r., a 5-te Pomezia buduje się od kilku lat. Miasta leżą wzdłuż nowych dróg komunikacyjnych. Mieszczą się tam budynki administracyjne, szkoły, kościoły, instytucje sportowe, sklepy i rzemieślnicze warsztaty, obsługujące okolicznych osadników. Wzdłuż dróg leżą osady i domy osadników w ilości około 3000. Gospodarstwa rolne są skomasowane i, dzięki obfitej ilości doskonałych dróg, mają dobrą komunikację z cytowanymi miastami autobusami, jednakże większość kolonistów załatwia swe sprawy w miastach, posługując się rowerem.

Kolonizacji nie przeprowadza rząd, ale Towarzystwo kolonizacyjne, staraniem którego powstało, oprócz miast, 17 mniejszych miasteczek „borghi", gdzie mieszczą się biura ich administracji, szkoły, kościoły, ambulatoria lecznicze, magazyny zbożowe, warsztaty mechaniczne. Pracę właściwą wykonuje z polecenia rządu następnie stowarzyszenie „Opera Nationale Combattenti", którego zadaniem jest zakupno terenu, parcelacja, tworzenie gospodarstw z zabudowaniami i wydzierżawianie ich kolonistom, którym dostarcza nawozy sztuczne i nasiona, kolonista zaś zwraca Towarzystwu produkty swej pracy.

Podczas kiedy osadnik w Polsce kupuje ziemię w pełnej i wysokiej kulturze, kolonista w Agro Pontino otrzymuje grunt dzierżawny nieuprawny, raz traktorem zorany, i musi go doprowadzić do stanu kultury pod nadzorem i za wskazówkami cytowanego towarzystwa, które współpracuje z nim, zasadza drzewa, stosuje sztuczne irygacje. Dopiero po 7 latach kolonista może kupić grunt na własność, kiedy zdał egzamin ze swej sprawności, i wtedy nawet ingerencja towarzystwa nie ustaje. W interesie osadników Towarzystwo dalej opiekuje się ich warsztatami, ułatwia warunki zbytu produktów i kieruje nadal planowaniem domów osadniczych i budynków gospodarczych.

Domy osadników

Domy osadników są piętrowe i posiadają grube mury, ze względów klimatycznych. Z tych samych powodów nie ma w koloniach stodół, spichrzy, kotłów do gotowania pasz dla świń, oraz piwnic, które byłyby siedliskiem moskitów i malarii. Zboże przewozi się po omłocie natychmiast do spichrzów w „borghi" najbliższym. W gospodarstwie 18—25 ha mieszka 10—14 osób, należących do rodziny osadnika, oprócz 3 robotników i 3—4 robotnic. Pokoi sypialnych jest 3—4 dużych ponad 20 m², jak również kuchnie są obszerne 25 m². Zależnie od ich wielkości koszta budynków wynoszą 1800 do 3600 lirów na 1 ha.

Ponieważ cały teren jest pocięty rowami melioracyjnymi, przez które są przerzucone mosty przeważnie do dwóch kolonii, dwóch sąsiadów osadników posiadają, oprócz wspólnego dojazdu przez most, wspólną studnię i pralnię, zbudowaną na granicy obu osad, ale istnieje tendencja usunięcia w przyszłości nawet i takiej wspólnoty.

Architektura domów przedstawia 14 typów, wśród nich także parterowe, wschody na piętro w niektórych domach są umieszczone zwyczajem włoskim na zewnątrz. Studnie są prymitywne, miejscami mają pompy, w miastach zaś są studnie artezyjskie.

Pierwszy etap kolonizacyjny jest zakończony.

Agro Pontino zwiedziły tysiące turystów. Wśród solidarnego podziwu dla dynamiki olbrzymiego wysiłku, dokonanego w krótkim przeciągu czasu, nie brak i słów krytyki i powątpiewania, czy kosztowne inwestycje opłacą się, czy miasta nowe zaludnią się, i t. d. Na te wątpliwości wystarczy odpowiedź z wymienieniem Holandii, która wydarła i wydziera morzu znaczne tereny także kosztem olbrzymim. Nikt jednak nie zaprzeczy temu, że Mussolini, stwarzając teren kolonizacyjny dla kilkudziesięciu tysięcy ludzi na nieużytkach, dokonał wielkiego dzieła na pożytek swej ojczyzny i pozostawi po sobie trwały pomnik społeczny, którego nie potrafili wznieść dawni wodzowie Italii.

K. Z.

Komunikat o antenach zbiorowych

Jak wszystkim wiadomo, władze administracyjne wydały polecenie budowania anten zbiorowych na realnościach, w których mieszka 10 i więcej lokatorów. Właściciele realności obowiązani są własnym kosztem zastąpić istniejące anteny indywidualne, często szpecące wygląd miasta lub zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, estetycznymi antenami wielopromieniowymi. Koszt anteny obciąża gospodarza, koszt doprowadzeń — poszczególnych lokatorów. Władze spotykały się z razu w swej akcji z niechęcią ze strony gospodarzy, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach wydatkowanie każdej kwoty nadzwyczajnej — to dotkliwy ciężar. Jednak stopniowo wzięło górę poczucie obywatelskie i zdrowa kalkulacja: faktem jest bowiem, że częste chodzenie różnych monterów po dachach, naprawy i przeróbki anten, stawianie nowych masztów, dziurawienie dachów i rozbijanie kominów — wszystko to w znacznie silniejszym stopniu odbijało się na kieszeni właściciela domu. Toteż dziś coraz częściej widuje się nowopostawione, piękne anteny zbiorowe. Zaznaczyć przy tym należy, że szereg firm, wyzyskując sytuację, liczy za takie anteny ceny niewspółmiernie do rzeczywistych kosztów wysokie, odstraszając tym samym wielu od wszelkich nawet pertraktacyj. Mamy do zanotowania fakty (które miały miejsce w Warszawie), że za antenę wielopromieniową w kamienicy o 10-ciu lokatorach żądano 1000 złotych. Firma nasza, kalkulując wszystkie ceny jaknajsumienniej, wykonała już w mieście naszym szereg anten, które działają bez zarzutu, przy czym ceny są rewelacyjnie niskie. W interesie właścicieli realności leży jaknajprędsze zgłaszanie się celem otrzymania bezpłatnych dokładnych kosztorysów. Jest rzeczą pewną, że władze nałożą na opieszałych kary, gdyż termin ostateczny budowy anten zbiorowych mija we Lwowie w lipcu br. Akcja taka spowoduje bez wątpienia zwyżkę cen materiałów i robocizny, tak jak to miało miejsce z cenami odnawiania fasad. To też szybkie wykonanie tego obowiązku połączone będzie z korzyścią dla gospodarza, a miasto nasze prędzej pozbędzie się szpecących i niebezpiecznych drągów i tyczek antenowych. — Prosimy więc o łaskawe żądanie kosztorysów: wystarczy telefon (277-97), aby na miejsce przybył nasz wysłannik, po czym kosztorys bezpłatny zostanie doręczony. Firma Radio - Ekravox, Lwów, Akademicka 11.

no bez życia w sadzie. Obok niego leżał lokaj Taylor, również martwy. A w trzy miesiące później Maria Stuart poślubiła Bothwella, jednego z głównych inicjatorów atentatu. Oto fakty ściśle autentyczne.

Sprawa zamordowania Darnleya była czymś w rodzaju sprawy Dreyfusa XVI stulecia — jak słusznie zauważył w swojej książce o Marii Stuart, Roger Chauviré. Trudno sobie wyobrazić, z jaką zajadłością występowano przeciw królowej „mężobójczyni" i jak namiętnie z drugiej strony stawano w obronie jej niewinności. Maria została skazana za zamordowanie swojego męża Darnleya przy pomocy „swojego kochanka", Bothwella. Czy jednak Maria była kochanką Bothwella? Przez trzysta lat sprzeczano się o to. Za życia Marii protestanci wskazywali na nią jako na rezultat „korupcji papistycznej". Przeciwnie katolicy uczcili w jej osobie piękny przykład cnót chrześcijańskich.

Równo w miesiąc po poślubieniu Bothwella Maria została uwięziona przez zbuntowanych lordów szkockich. Jeden z nich, Morton, odkrył rzekomo srebrną szkatułkę, zawierającą listy królowej do Bothwella, pisane w czasie choroby Darnleya. Listy te dowodziłyby bezsprzecznie winę Marii gdyby były... autentyczne. Jednak sędziowie, dla których każdy pretekst do potępienia królowej był dobry, nie próbowali zbadać, czy dokumenty nie zostały podrobione.

Zeznania świadków podczas trwania procesu przyczyniają się jedynie do dalszego zaciemnienia sprawy. Tortury wydzierały z ust nieszczęśliwych zeznania, jakich od nich żądano; innych wysyłano na szubienicę.

Drugi tom swojej książki poświęciła autorka nierównej walce dwóch królowych. Triumf Marii Stuart byłby triumfem katolicyzmu w Anglii. Ta okoliczność rozpętała przeciwko niej tyle nienawiści, spowodowała tak okrutne prześladowania. Cierpienia Marii Stuart, jej pełne godności stanowisko wobec okrutnego wyroku, gloryfikują ją w oczach sentymentalnej potomności. Autorka chce ją widzieć do końca bez winy, słabą kobietę, opuszczoną przez wszystkich, ofiarę złości ludzkiej, zawiści i intrygi politycznej.

Oema

Urbanistyka w Pawilonie Polskim w Nowym Jorku

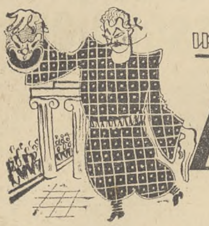
Ciekawym działem w Polskim Pawilonie w Nowym Jorku będzie dział urbanistyki, opracowany przez inż. arch. Jana Załęskiego. Środek stoiska mającego, około 20 metrów długości, a 5 m. wysokości, zajmuje model Biskupina, jako prahistorycznego wzoru urbanistycznego osady słowiańskiej z napisem „2500 lat temu". Następnie po bokach ciągną się rzędami tablice, niektóre z nich półplastyczne i osobno naświetlone, w których podane są rozmaite metody regionalnego planowania, planowania grupy osiedli, zagospodarowania pobrzeży nowych zbiorników wodnych, projektowanie dróg turystycznych i komunikacyjnych, przesunięcia osi komunikacyjnej w starych miastach, projektowanie zieleńców publicznych i parków i t. p.

Następna tablica to osiedla presłowiańskie z VI. wieku przed narodzeniem Chrystusa. Dalej układ dróg w wieku X, układ komunikacyjny miasta w XIII. wieku, dynamika rozwoju Warszawy z przesunięciem osi komunikacyjnej, dzielnica Marszałka Piłsudskiego i projektowany kościół Opatrzności, projektowany park sportowy w Warszawie i t. d. Dochodzą modele Barbakanu jako warownej bramy miejskiej i szereg fotografii z planszami, obrazujących współczesną i historyczną architekturę polską.

Całość wygląda niezwykle barwnie i pociągająco dla oka. Barwne plansze urbanistyczne, piękne modele, stare ozdobne wykopaliska biskupińskie oraz rzędy wspaniałych ogromnych zdjęć, bardzo starannie wybranych, tworzą całość niezwykle udaną pod względem plastyki i rytmu i nie tylko pociągającą oko laika, lecz także zachęcającą do wgłębienia się w te, częściowo w Ameryce nieznane metody urbanistyczne.

Polska odrodzona odziedziczyła po zaborcach szereg problemów urbanistycznych, może najtrudniejszych w Europie i dlatego planowanie urbanistyczne w Polsce jest obecnie już uznane jako jedno z niezwykle rozwiniętych.

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ



WŁADYSŁAW ŚLEDZIŃSKI

ZAKULISOWE NASTROJE

RYS. CZES. SADOWSKI

Za kulisami ruch. Nie można nikogo znaleźć. Każdy zajęty. Nikt nie ma czasu. Trudno z kimkolwiek pomówić. Przez dłuższy czas szukałem dyr. Szpakiewicza i też nie mogłem znaleźć. Wreszcie wpuścili mnie za kulisy.

— Dyrektor jest za kulisami — powiadają — tam będzie pan mógł pomówić.



EDMUND WIERCIŃSKI
znakomity reżyser i profesor Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej

Idę za kulisy i rzeczywiście spotykam kilku artystów. Ale wszyscy w zwykłych ubraniach. Wcale nie artystycznych. Po prostu, cywile. A wiadomo, że artysta jeżeli nie jest przebrany w jakiś historyczny strój i jeżeli nie jest uszminkowany i nie ma efektownej peruki na głowie, to nawet nie zawsze jest podobny do artysty.

Od razu zauważyłem dyr. Szpakiewicza, ale w sytuacji bardzo dziwnej. Nigdy jeszcze w podobnej sytuacji nie widziałem żadnego dyrektora. Na fotelu siedzi wygodnie rozparty Hierowski, a przed nim klęczy dyr. Szpakiewicz i zapytuje zdławionym głosem:

— Batiuszka, gdzie jest moja żona?

Hierowski uśmiecha się ironicznie:

— A czy ty kochasz swoją żonę?

— Bardzo! — odpowiada dyr. Szpakiewicz.

Ale rozmowa ta nie podobała się widocznie Wiercińskiemu, który podszedł do dyr. Szpakiewicza i powiedział:

— Pan, panie Mieczysławie, musi to z większym uczuciem powiedzieć, że pan kocha swoją żonę...

I wytłumaczył, jak to trzeba powiedzieć...

Oto, pomyślałem, ładne rzeczy dzieją się za kulisami, gdy w teatrze nie ma publiczności: jakieś erotyczne porachunki załatwiają między sobą. Ale jeszcze bardziej byłem zdumiony, gdy dyr. Szpakiewicz zaczął patetycznie nazywać Hierowskiego c a r e m. A Hierowski jest bardziej podobny do urzędnika jedenastej kategorii, niż do c a r a. Dopiero, gdy Wierciński zaczął coś mówić o dekabrystach, a dyr. Szpakiewicz zrobił Hierowskiemu wymówkę, że to on, Hierowski, gubi Wszechrosję — domyśliłem się, że jest to ...próba „Maskarady" Iwaszkiewicza, w której dyr. Szpakiewicz będzie grał rolę Puszkina, Hierowski — c a r a, a Wierciński jest reżyserem...

To właśnie będzie najbliższa premierą we Lwowie. Tragedia Puszkina. Świetny reżyser, profesor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej p. Edmund Wierciński przyjechał do Lwowa, aby wyreżyserować dwie najbliższe sztuki: „Maskaradę" i „Obronę Ksantypy". Lwów teatralny zna dobrze Wiercińskiego, który pracował tu za Czapelskiego i później — za Horzycy, kiedy teatr lwowski miał wybitne aspiracje artystyczne a z repertuaru do dziś jeszcze pozostały wspomnienia sukcesów „Kordiana", „Dziadów", „Doroty Angerman", Conradowego „Zwycięstwa", „Sporu o sierżanta Griszę", Szekspira i „Szwejka", „Sprawy Dantona" i „Królowej przedmieścia".

O tych niedawnych czasach i o życiu dzisiejszego teatru rozmawiałem z prof. Wiercińskim. Właściwie nie była to rozmowa: była to improwizacja. Prof. Wierciński o teatrze mówi z pasją.

— Po latach dziwnego stronienia od teatru i sukcesów scenek kabaretowych — mówił prof. Wierciński — przeżywamy okres renesansu. Dopiero teraz się okazuje, jak nieuzasadnione były obawy, że k i n o będzie konkurentem dla teatru.



ROMAN HIEROWSKI

Ideowo teatr przeżywa nawrót do realizmu, ale wzbogaconego wszystkimi zdobyczami kierunków sztuki formalnej. Po okresie poszukiwań jest to nawrót do realizmu pogłębionego psychologicznie, filozoficznie i historycznie. Do niedawna jeszcze naturalizm był naśladownictwem, przypominającym pracę aparatu fotograficznego — dziś jest skomponowany, pogłębiony, dąży do syntezy.

Zainteresowanie dla polskiej twórczości dramatycznej wzrasta w szybkim tempie. Publiczność chętnie przyjmuje repertuar oryginalny. I nie ogranicza się do klasycznego lub romantycznego. Jest to w ogóle nawrót do teatru polskiego. Teraz już nie tylko importujemy sztukę z zagranicy, lecz pracujemy na eksport. Niewątpliwie i tutaj zaważył układ sił społeczno-politycznych w Europie. Teatr niemiecki podobnie jak sowiecki stał się „aparatem" propagandowym. Pisarz dramatyczny pracuje na zamówienie. Scena podzieliła los prasy, radia i filmu. Stąd typ teatru urzędniczego, który nie ma nic wspónego z teatrem artystycznym. Stosunkowo najlepiej ustosunkował się do teatru reżim włoski i tutaj sytuacja w teatrze nie jest jeszcze ...dramatyczna.

Polska w dziedzinie sztuki przez dłuższy czas była typowym tranzyt-krajem. Nic więc dziwnego, że przejawiają się pewne dążenia do sztuki narodowej, do własnego artystycznego stylu polskiego w teatrze. Jeżeli nie dojdzie w tych tendencjach do nienaturalnego zasklepienia się, sytuacja będzie napewno lepsza, a w każdym razie będziemy na drodze rozwojowej.

Co nam daje zagranica? F o d o r a! Nieśmiertelnego Bus-Fekete'go! Kto u nas ponosi za to odpowiedzialność? Czy t. zw. szerokie masy? — Nie! Raczej pseudointeligencja — zblazowana, poszukująca w teatrze rozrywki. Stosunek szerokich mas do teatru jest o wiele poważniejszy. Nie znaczy to zresztą, że sztuka lekka, a więc komedia, farsa, rewia nie należy do sztuki. Byłoby to równoznaczne z negowaniem np. wartości muzyki Mozarta wobec twórczości Beethovena. Ale tu chodzi o... F o d o r a. O jego typ sztuki, obliczonej na ...masy.

Teatr polski należy do n a j l e p s z y c h w E u r o p i e. Wygląda to na slogan propagandowy. Ale tak jest istotnie. A przynajmniej taką opinię o teatrze polskim ma zagranica. W Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej mieliśmy już kilku stypendystów zagranicznych. Był też absolwent Królewskiej Akademii Sztuki Teatralnej w Rzymie, stypendysta rządu włoskiego, którego specjalnie przysłano do Polski, jako kraju o wysokiej kulturze teatralnej. Ten powiedział szczerze, że im, Włochom, daleko do poziomu artystycznego polskiej sceny. Mają lepszą operę, ale z teatrem dramatycznym, jeżeli chodzi o metody pracy i reżyserię — jest o wiele gorzej. W tym roku w PIST są stypendyści z Bułgarii i Łotwy. Instytut zdobył sobie lepszą firmę, niż podobne instytuty w Rosji, Włoszech, Niemczech.



JÓZEF MACHALSKI

Jak przedstawia się nasz t. zw. młody narybek aktorski? Prócz użytecznych pracowników teatralnych, wypływa wiele wybitnych sił aktorskich. I jeszcze ten komplement możemy sobie powiedzieć, że aktorzy polscy uchodzą w Europie za najlepszych. Jest to sąd obserwatorów europejskich. Ale też aktor dzisiejszy nie wiele ma wspólnego z dawnym typem aktora, który na scenę wychodził tylko „z powołania".

Mimo niejednolitości typu aktorskiego różnych narodów — zasadnicze dążenia są wszędzie wspólne. Podstawą pracy aktora jest u n a t u r a l n i e n i e: prawda, bezpośredniość i ekonomia środków. W rezultacie pozwala to na wyeliminowanie przegrywania, zgrywania się, „g r a n i a" w sensie najgorszego „aktorstwa". Aktor musi rozumieć, że teatr jest sztuką, a nie kopią życia, musi budować obraz psychiczny, wizerunek wewnętrzny, aby od tego dojść do uzewnętrznienia, a nie odwrotnie. Jest to podstawa generalna, niezależnie od różnic narodowych czy innych. Inaczej teatr nie będzie sztuką, lecz b ł a z e n a d ą. — Najlepszy, chociaż przenaturalizowany, system teatru Stanisławskiego, na długo jeszcze będzie wzorem dla aktora. Chodzi tu bowiem o uwierzenie w rzeczywistość sceniczną, o nasycenie sztuki prawdą swoich przeżyć, ale nie osobistych, lecz artystycznych, aby następnie podać je w formie artystycznej, a nie metodą u d a w a n i a. Jest to system usankcjonowany od czasów Szekspira, a Słowacki i Wyspiański dali w tym samym sensie racjonalne wskazówki budowania roli przez aktora — i wskazówki te zbiegają się właśnie z zasadą Stanisławskiego. Chodzi tu więc o pracę sumienną, bez blagi i kabotyństwa.

Oczywiście, na to potrzebny czas. — Teatry polskie, zmuszane do częstych premier, nie mogą gwarantować c z y s t e j roboty. Robi się jednak dużo. Aktor polski jest wykształcony wszechstronnie. Talent, jak zwykle ma znaczenie decydujące, ale aktor musi być zorientowany w zagadnieniach psychologicznych, filozoficznych, literackich — na tym kształci swój smak artystyczny.

Wzrost zainteresowania teatrem, jaki obserwujemy ostatnio, jest niewątpliwie na dłuższą metę. W przyszłość można patrzeć z dużym optymizmem. Istotne wartości w sztuce zwyciężają. Trzeba tylko unikać merkantylizmu. Szerzyć kult bezkompromisowej sztuki.

Po rozmowie z prof. Wiercińskim, spotkałem na korytarzu prof. Wilkosza, tego z „Przepióreczki". Szedł poważny, łysy, zamyślony, z ładną siwą bródką. Ukłoniłem się grzecznie i zapytałem, co słychać?

Odpowiedział: — Niech pan napisze w gazecie, że długów już nie mam.. I gdyby się znalazła jakaś litościwa dziewica — to ewentualnie jestem do wzięcia, bardzo proszę... I niech pan napisze, że doktor zabronił mi pić piwo żywieckie. Ale gdy tego samego dnia poszedłem do pewnego lokalu — zauważyłem właśnie, jak mój konsyliarz doił piwo: niech pan zapyta publicznie, czy szanujący się lekarz powinien tak postępować...



JÓZEF LELIWA

Obiecałem, że wszystko szczegółowo napiszę i pożegnałem zmartwionego profesora Wilkosza — L e l i w ę...

Służba „żołnierzy transportu“

Jak pracuje Ochrona Kolei

W związku z podniesionymi ostatnio zastrzeżeniami co do potrzeby t. zw. Ochrony Kolejowej, na terenie sejmowym, z kół kolejowych informują: Sprawa strzeżenia mienia kolejowego i powierzonego kolei do przewożenia, oraz utrzymania porządku na obszarze kolejowym, jest zagadnieniem poważnym. W r. 1933 weszło w życie rozporządzenie, że

policja państwowa chroni tylko bezpieczeństwo i spokój publiczny,

natomiast w zakresie porządku publicznego wspiera tylko odnośne organa kolejowe. Toteż porządek publiczny w pociągach, gdzie masowo jeżdżono „na gapę“ i na torach kolejowych, szwankował, a nawet nieuchwytne grupy tragarzy i woźniców w ekspedycjach bagażowych terroryzowały klientów kolei. Na porządku dziennym były kradzieże przesyłek a kolej ponosiła duże straty materialne i moralne.

Od r. 1935 na podstawie specjalnej ustawy czynne są organa t. zw. Ochrony Kolei,

mające prawo doraźnego nakładania grzywien, legitymowania i zatrzymywania osób do dyspozycji policji oraz prawo użycia broni

w obronie własnej i osób, pozostających pod ich opieką, mienia powierzonego im do strzeżenia i w celu udaremnienia ucieczki niebezpiecznego przestępcy.

Ludziom, nie znającym warunków służby ochrony kolei, wydaje się, że ta kategoria pracowników nie przepracowuje się i zapytują, czy nie można w tym dziale poczynić redukcyj oszczędnościowych. Komu znane są jednak obowiązki i warunki służby strażnika, ten zawsze odpowie, że praca ich jest ciężka i odpowiedzialna i że ściśle biorąc, jest ich raczej za mało. Posterunki strażnicze są celowo stawiane tylko tam, gdzie powstają poważne zagadnienia z zakresu utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Strażnicy mają przeciętnie służbę 10—12 godzin dziennie i pobierają dziennie ok. 4 zł.

Strażnicy ci utrzymują porządek i bezpieczeństwo na obszarze kolejowym, konwojują pociągi ładowne (ok. 50 tys. rocznie), ambulanse pieniężne i kasjerów kolejowych, strzegą warsztatów, magazynów i innych obiektów, kilkuset mostów i wiaduktów, szczególnie zagrożonych odcinków na szlakach, przeciwdziałają bezbiletowym przejazdom pasażerów (w r. 1938 ujawniono 35.173 osób bez biletów, którzy doraźnie wpłacili 55.270 zł.) i bezpłatnemu przewożeniu nadliczbowego bagażu (w r. 1938 w wagonach osobowych ujawniono 343.311 klg bagażu ponad normy ustalone, za który następnie pobrano doraźnie 26.609 zł.).

Wyniki pracy straży kolejowej są nadspodziewanie dodatnie. W roku 1936, gdy

ilość kradzieży wzrosła w Polsce o 5.783,

na kolejach

spadła ona o 1.456.

Ilość kradzieży kolejowych spada z każdym rokiem. Gdy w roku 1934 koleje wypłaciły 440.748 zł. odszkodowania, to w r. 1937 już tylko 302.750 zł. Wycofano z obszaru kolejowego liczne zastępy Policji Państwowej. W r. 1938 było 11.479 udaremnionych kradzieży i rabunków, przy czym strażnicy zatrzymali 5.026 przestępców. Dzięki ich interwencji odzyskano 541.137 klg węgla, 222.430 klg żelaza i 823 sztuk różnych przesyłek. W walce z przestępcami

zginęło 6 strażników ochrony kolei, a 15 zostało rannych.

Grzywnami ukarali strażnicy 25.728 osób, a na 29.269 sporządzili doniesienia karne do władz administracji ogólnej. Do straży kolejowej przyjmowani są tylko kandydaci, którzy ukończyli co najmniej szkołę powszechną i szkołę podoficerską w wojsku i mający nieskazitelną opinię. Po roku służby w straży są szkoleni i poddawani egzaminowi i przenoszeni do służb ściśle kolejowych. Stanowią oni zatem rezerwę doborowych, zdyscyplinowanych, przeszkolonych i już umundurowanych pracowników dla poszczególnych służb kolejowych.

Notatnik kulturalny

MUZEUM W DOMU PIUSA XI

Jak się dowiaduje Agencja PIL z Rzymu, postanowiono w Desio, mieście rodzinnym papieża Piusa XI, Achillesa Ratti, celem uczczenia jego pamięci, założyć specjalne muzeum. — Dom, w którym urodził się zmarły Papież, będzie przekształcony na muzeum Jego Imienia. Obecnie zbiera się już obfity materiał, dotyczący życia i działalności tego papieża, rozsypany po całym prawie świecie.

ZAKAZ UŻYWANIA NAZW OBCYCH W ITALII

W Dzienniku Urzędowym ukazał się dekret zabraniający nadawania w Italii nazw obcych teatrom, kinom, rewiom, salom koncertowym, balom etc. Właściciele istniejących lokali o nazwach obcych, mają w ciągu sześciu miesięcy zastąpić je nazwami italskimi.

Przegląd prasy

Mussolini o Polsce — Polityka dwustronnych układów — Dwa pokolenia

MUSSOLINI O POLSCE

„Gazeta Polska“ zamieszcza następującą deklarację Mussoliniego, nadesłaną z okazji wizyty hr. Galeazzo Ciano w Warszawie:

„Przed dwudziestu laty naród włoski z zapałem powitał wskrzeszenie Polski. Cudownym wydał się wówczas bohaterski wysiłek narodu polskiego, dźwigającego swoje sztandary i zdobywającego bronią swych bohaterskich legionistów niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny.

Jeszcze cudowniejszy jest wysiłek dokonany w ciągu tych dwudziestu lat, dzięki któremu Polska potrafiła zbudować ustrój polityczny i wojskowy, zapewniający jej to stanowisko między wielkimi mocarstwami, do jakiego ma prawo oraz tę ważną rolę w życiu Europy, do której jest powołana przez swe położenie geograficzne i swoją tradycję historyczną.

Niepodobna dziś przystępować do rozwiązywania zagadnień równowagi politycznej i współżycia między narodami europejskimi bez współpracy Polski.

I w tym właśnie ujawnia się, w całej swojej doniosłości, dzieło dokonane przez Marszałka Piłsudskiego i przez tych, którzy z wiernością umieli utrzymać i kontynuować to dzieło w Jego duchu.

Nowa Polska, powstała — podobnie jak Faszystowska Italia — z odwagi i z wytrwałości swoich synów, zbudowana wolą młodego pokolenia żołnierzy. Do dawnych związków kulturanych, łączących nasze dwa narody przybył w ostatnich latach węzeł tej wspólnoty ideowej, która wraz z harmonią ich interesów politycznych zapewnia przyjaźni naszych dwóch krajów realną i trwałą podstawę“.

Mussolini.

POLITYKA DWUSTRONNYCH UKŁADÓW

Z okazji przybycia do Warszawy min. Ciano pisze „Polska Zbrojna“, że

„Wizyta ministra spraw zagranicznych Italii, będąca odpowiedzią na wizytę min. spraw zagranicznych Becka w marcu r. ub. w Rzymie — gdzie kierownik naszej polityki zagranicznej został przyjęty z szczególną serdecznością — przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego zacieśnienia węzłów tradycyjnej przyjaźni polsko-włoskiej. Wizyta ta nie ma w sobie żadnych ukrytych celów, które byłyby zwrócone przeciw słusznym, żywotnym interesom trzecich państw. Polityka stosunków dwustronnych jest także ramą stosunków polsko-włoskich, a utrzymywanie kontaktów osobistych pomiędzy kierownikami polityk zagranicznych państw zaprzyjaźnionych — jest metodą nowoczesnej pracy dyplomatycznej, metodą, której korzyści i dodatnie strony są dzisiaj powszechnie uznane“.

DWA POKOLENIA

„Logos“, organ Ligi Odrodzenia Moralnego, podaje taką charakterystykę dwu pokoleń inteligenckich:

„1. Poziom intelektualny młodego pokolenia inteligenckiego jest niski.

2. Poziom moralny pod względem uczciwości pieniężnej równy poziomowi rodziców.

3) Poziom moralny pod względem alkoholizmu — równy lub przeważnie gorszy.

4. Poziom moralny pod względem praw płci — u dziewcząt nieco gorszy niż u ich matek, kiedy były podlotkami. U chłopców znacznie wyższy niż u ich ojców.

5. Poziom moralny pod względem idealizmu i religii — znacznie wyższy od rodziców.

6. Poziom moralny pod względem humanitaryzmu (szacunek człowieka) — niższy.

7. Poziom moralny pod względem zrozumienia obowiązków jednostki wobec społeczeństwa (państwa) — znacznie wyższy“.

Przez moje słuchawki

Dramat o „Zawiszy Czarnym“

Rozgłośnia lwowska Polskiego Radia pokusiła się o realizację mikrofonową jednego z tych dzieł Juljusza Słowackiego, których nie widujemy na deskach teatralnych. „Zawisza Czarny“ jako dramat nieskończony w kompozycji, jako dzieło lotnej wyobraźni poety, oparte raczej na potężnej wizji poetyckiej, niż na splocie realnych wypadków, a wyposażone w urzekającą moc słowa — przemówić może do słuchacza silniej z mikrofonu, niż ze sceny.

Zaznaczył to we wstępnym objaśnieniu prof. dr. Juliusz Kleiner, twierdząc nawet, że ostatni dramat Słowackiego jakby stworzony został dla teatru wyobraźni, w przeciwieństwie do innych jego utworów scenicznych, które operują elementami wizualnymi i wymagają wcielenia teatralnego. Znakomity znawca twórczości wieszcza wprowadził sam „Zawiszę Czarnego“ na fale eteru, to też w realizacji utworu zaznaczył się „lwi pazur“ mistrza. Dramat mało znany, przekazany nam przez autora w dwóch wersjach, prozą i wierszem i nie stanowiący skończonej całości, zawisłby może w próżni i nie trafił do serc i umysłów słuchaczy, gdyby go nie poprzedziło słowo krytyka i analizatora.

Było ono tym bardziej na miejscu, że prof. Kleiner nie rozdrabnia się w szczegółach, nie przystępuje do poematu z chłodnym lancetem i mikroskopem badacza, ale dąży za poeta w jego świat wyobraźni i szerokim rzutem ujmuje właściwy sens utworu. Jest on uczonym, który zawsze pamięta doskonale, gdzie i do kogo mówi. Prelekcja prof. Kleinera, chociaż, jak to powszechnie wiadomo, zawsze wygłaszana z pamięci, nie przelewa się nigdy poza granice czasu, jaki danemu rodzajowi wykładu odpowiada. Jeżeli sięga wyżyn, to potrafi je udostępnić ogółowi, dla którego jest przeznaczona — jeśli dotyka techniki pisarskiej, to nie przechodzi nigdy w suchą, scholastyczną analizę. Są to walory odpowiadające w wysokim stopniu odczytowi radiowemu, jakie nie wielu naszych ludzi nauki posiada.

Zawisza Czarny, jako rycerz bez trwogi i zmazy, którego nieskazitelność honorowa dała nawet początek naszemu narodowemu przysłowiu: „licz na mnie jak na Zawiszę“ — zawsze pociągał wyobraźnię twórczą Słowackiego. Do tego stopnia, że poeta widział w nim odbicie własnej jaźni, jedno z swych poprzednich wcieleń w mistycznej wędrówce dusz — jak w królu Jagielle upatrywał prototyp ducha Mickiewicza...

W koncepcji dramatu „Zawisza Czarny“ występują dwa główne motywy, dokoła których oplata się akcja. Konflikt duchowy rycerza Grunwaldu, który w bohaterskim zapamiętaniu targa krzyżackie chorągwie i wpada w szał rozpaczy, graniczący z obłędem, widząc zdeptany kopytami swego konia, zalany krwią znak Krzyża świętego. Drugi motyw — to odrzucona przez czystego rycerza miłość Laury, rezygnacja bohatera ze szczęścia osobistego w imię ideału. Tu akcja przenosi się na stepy Ukrainy, a jako nowy motyw zjawia się postać miłującej go Maurytanki, zamaskowanej w przebraniu giermka Manduły.

Zakończona abnegacją idylla niezłomnego rycerza ma źródło we własnych uczuciach poety, który złożony ostatnią chorobą i pozbawiony po wyjeździe Joanny Bobrowej iluzji szczęścia, składa z swych uczuć ofiarę na rzecz mistycznej doskonałości. Wartość artystyczna tej tragedii-poematu krystalizuje się w syntezie mocy i świętości, w świetności scen batalistycznych, opiewających wielkość Grunwaldu, gdzie objawiła się wyższość ducha polskiego nad duchem germańskim — i w przedziwnej elegii miłosnej, utkanej z promieni, łez i uśmiechów. W epoce triumfów pogaństwa — jak podkreślił prelegent — warto wsłuchać się w dramat chrześcijańskiego rycerza, którego postać znalazła wyraz w dziele uduchowionego wieszcza.

Wsłuchaliśmy się też w dźwięk słowa poety tym głębiej, że dramat znalazł doskonałą realizację radiową w interpretacji artystów lwowskiej sceny i reżyserii Mieczysława Szpakiewicza. Prócz niego wzięli w słuchowisku udział: Zielińska, Guttner, Leliwa, Mihułowicz i inni. Dyskretna ilustracja muzyczna przyczyniła się do wprowadzenia odpowiedniego nastroju — bez przeładowania elementem dźwiękowym.

ASTR.

DZIEŃ LWOWA

26 lutego — **Niedziela** — Nestora — Jutro: Aleksandra

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 3.30 popoł. „Roxy i jej drużyna", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Środa, 7.30 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 12 w poł. Bajeczki dla dzieci pt. A B C — Abecadło z pieca spadło. 3.30 popoł. „Pani Prezesowa", 7.30 wiecz. „Roxy i jej drużyna" — operetka.

Poniedziałek i wtorek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kobiety nad przepaścią oraz Ułan ks. Józefa.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Niewolnica Szanghaju.
BAJKA: Kurier carski.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Rena (Sprawa 777).
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Czar cyganerii i W pułapce.
GRAŻYNA: Batalia nieustraszonych.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: Gibraltar.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Hotel w Tyrolu.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Powrót o świcie.
PAX: Święto Narodów i Święto Piękna.
RAJ: Romans Szulera.
RIALTO: Dzisiejsza miłość.
ROXY: Droga w nieznane.
STYLOWY: Alibi i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Więzień z Paramatty i Kochana dziewczyna.
TON: Niebezpieczny pościg, oraz Bitwa na Broodwayu.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy).

TEATR

— OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA OPERETKI „ROXY I JEJ DRUŻYNA". Dzisiaj 26 bm. odbędą się nieodwołalnie dwa ostatnie występy zespołu teatru warszawskiego „8.15" w operetce Abrahama pt. „Roxy i jej drużyna", w której rolę tytułową kreuje Loda Halama. Dalszą obsadę ról głównych tworzą: M. Wawrzkowicz, F. Szczepański, Z. Ordyńska i inni. Jazzową orkiestrą dyryguje utalentowany kapelmistrz M. Altenberg. „Roxy i jej drużyna" odegrana zostanie o godz. 3.30 w Teatrze W., zaś o 7.30 w Teatrze Rozm.

— A B C — PRZEŚLICZNE BAJECZKI DLA DZIECI opowie Maria Helclówna dzisiaj w niedzielę 26 bm. w Teatrze Rozm. W nadzwyczaj bogatym programie usłyszymy bajeczki pióra J. Tuwima, Z. Nawrockiej, I. Januszewskiej, Brzechwy i innych. P. Helclówna wystąpi w pomysłowym i oryginalnym kostiumie projektu T. Boguszewskiej. Przy fortepianie St. Sklepińska. Początek o 12-tej w poł. Ceny miejsc najniższe, tj. od 20 gr.

— „PANI PREZESOWA" W TEATRZE ROZM. W niedzielę, 26 bm. o 3.30 popoł. w Teatrze Rozm. dana będzie po cenach popularnych arcywesoła, ciesząca się wciąż wielkim powodzeniem farsa pt. „Pani Prezesowa" z pp.: H. Chaniecką, G. Oranowską, H. Dworzyńską, J. Machalskim, J. Leliwą, R. Hierowskim i J. Guttnerem w rolach głównych.

— WYSTĘPY „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO" W TEATRZE ROZM. Już w środę, 1 marca odbędzie się premiera gościnnych występów artystów teatru „Cyrulik Warszawski" i odegrana zostanie rewia w dwóch częściach Fr. Jarossy'ego pt. „Ktoś z nas zwariował". Na czele zespołu wystąpią pp.: F. Jarossy, Z. Terne, E. Kryńska, L. Lawińska, M. Rentgen, S. Grodzińska, E. Minowicz, G. Borucki. Przy fortepianach: L. Boruński i K. Gimpel.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", doskonała sztuka węgierska pióra Bus-Feketego dana będzie w Teatrze W. w niedzielę, 26 bm. o 7.30 wiecz. w świetnej obsadzie premierowej. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". W poniedziałek, 27 bm. o 18-tej (6-ta wiecz.) dana będzie w Teatrze W. po cenach popularnych świetna komedia amerykańska pt. „Dzień bez kłamstwa".

* * *

— „KRZYWA LATARNIA". W lokalu Ossolińskich 10 (dawniej „Ul") zostanie otwarty teatrzyk art.-literacki „Krzywa Latarnia". Kierownictwo artystyczne objął Bolesław Żegota. Popularne postacie artystów znanych miastu z H. Runowiecką na czele, jak również dobre teksty oraz piękne dekoracje prof. Z. Balka złożą się na całość barwnego widowiska. Premiera we wtorek 28 bm. o 7.15 i 9.30.

— WOKALNY KWARTET KEDROWA z Paryża, jeden z najwybitniejszych zespołów rosyjskich tego typu, wystąpi we Lwowie z koncertem w piątek, 3 marca. W skład zespołu wchodzą: N. Kedrow (syn) I. tenor, F. Kossakow II. tenor, N. Kedrow (ojciec) baryton) i C. Kaidanow bas. Wspaniały materiał głosowy, precyzja rytmiczna, wyrównanie dźwięku i rzadka kultura odtwórcza, to najwybitniejsze cechy Kwartetu Kedrowa.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. Artysta-malarz Władysław Lam we czwartek 2-go bm. omówi twórczość Wincentego Van Gogha w wykładzie pt. „Z pogranicza genialności i obłędu". Barwne przeźrocza zilustrują wykład. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem przy kasie w Kasynie i Kole L. A.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Trzeci wykład Teodora Parnickiego z cyklu: „125 lat powieści historycznej" pt. „Wiek XX-ty szuka nowych form i odświeża stare" — odbędzie się 28-go bm. o 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Podziękowanie J. E. ks. Arc. Twardowskiego

Ks. Arcybiskup dr Bolesław Twardowski, nie mogąc osobiście wszystkim podziękować, składa tą drogą serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy w dniach żałoby kościelnej pospieszyli do pałacu arcybiskupiego, by na ręce Ks. Arcybiskupa jako metropolity i arcybiskupa archidiecezji lwowskiej złożyć wyrazy żalu i współczucia dla Kościoła z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Ojca św. Piusa XI-go.

W szczególności Ks. Arcybiskup dziękuje przedstawicielom Rządu i Wojska, władz państwowych i samorządowych, przedstawicielom wyższych uczelni, zakładów naukowych, oświatowych i pracy, przedstawicielom organizacji religijnych, społecznych, kulturalnych, politycznych i zawodowych, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dali wyraz swej solidarności z Kościołem katolickim w czasie Jego żałoby. (—) Ks. Zygmunt Hałuniewicz, kanclerz Kurii Metropolitalnej.

Zebranie OZN w Świetlicy Pocztowego Przysp. Wojskowego

W związku z przypadającą w dniu 21. II. br. drugą rocznicą powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego — Oddział Pocztowy O.Z.N. zorganizował w dniu 24. II. br. w Świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zebranie członków i sympatyków Obozu. Zebraniu przewodniczył p. Naczelnik Wydziału Dyr. Poczt. Stembalski. Aktualne referaty, poświęcone omówieniu spraw ideowo-politycznych i kolonialnych wygłosili p. Red. Ostoja z Warszawy i p. Łukasiewicz. Na zgromadzeniu obecnych było przeszło 200 osób.

Nagły zgon asp. Jarosława Dąbkowskiego kierownika X Komisariatu P. P.

(a) W dniu wczorajszym ok. godz. 7 rano w mieszkaniu swym w Kom. VII P.P. przy ul. Gródeckiej zmarł nagle na udar serca Jarosław Dąbkowski, aspirant P.P., od kilku tygodni kierownik Kom. X — śródmieście.

Asp. Dąbkowski od kilku dni niedomagał na zdrowiu, a przedwczoraj skutkiem tego pozostał w domu, — w dniu wczorajszym telefonował do Kom. X, iż jest chory i również nie przyjdzie do biura i w parę chwil po tej rozmowie telefonicznej zakończył życie.

Śp. asp. Dąbkowski był członkiem Straży obywatelskiej w czasach okupacji Warszawy przez Niemców, a następnie wstąpił do policji, w której szeregach pełnił służbę od posterunkowego, przechodząc stopnie aż do kursu oficerskiego, po czym mianowany został komendantem powiatowym w Krynicy, skąd przed rokiem przeniesiony został do Lwowa jako kierownik Kom. VII przy ul. Gródeckiej. Przed kilku tygodniami objął kierownictwo Kom. X przy ul. Mariackim. Dzięki swym wysokim walorom służbowym cieszył się śp. asp. Dąbkowski uznaniem swych władz przełożonych i poważaniem wśród społeczeństwa. Pozostawił żonę i córkę.

* * *

W dniu wczorajszym notowano w mieście trzy nagłe zgony. Wieczorem zmarł nagle przy ul. Strzeleckiej nieznany mężczyzna, liczący ok. 60 lat. Zawezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

W mieszkaniu swym przy ul. Torosiewicza 24 zmarł nagle Stanisław Besen rzeźnik, licz. 60 lat. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć skutkiem krwiotoku mózgowego i polecił zwłoki zostawić rodzinie.

Zmiany w ruchu autobusów miejskich

Z dniem 1 marca b. r. wprowadza się pewne zmiany w rozkładzie jazdy linii autobusowych M. K. E. Skniłów — Lewandówka — Legionów, Legionów — Nowy Lwów, oraz Kleparów — Rynek. Zmiany te zostaną uwidocznione w szczegółowych rozkładach jazdy, które będzie można nabywać bezpłatnie u konduktorów autobusowych i w pawilonie M. K. E. na Wałach Hetmańskich już od dnia 28 b. m. Przystanki, znajdujące się na trasach obecnych linii autobusowych, pozostaną w większości bez zmian, z wyjątkiem przystanków w ulicy Legionów i w Rynku, które ustala się jak następuje:

W ulicy Legionów przystanek linii „A" Kleparów — Rynek oraz linii „B" Skniłów — Lewandówka — Legionów przesuwa się z ulicy Jagiellońskiej na Wały Gubernatorskie przed wylot ulicy Hetmańskiej, a dla linii Rynek — Legionów — Nowy Lwów w kierunku Nowego Lwowa ustanawia się przystanek u zbiegu ulic Sykstuskiej i Legionów, natomiast w kierunku Rynku na placu Mariackim obok pomnika Mickiewicza. W rynku dla linii „A" pozostawia się tylko przystanek przed wylotem ul. Halickiej.

Rowerzysta dostał się pod koła samochodu

(a) O południowej porze przejeżdżał wczoraj szofer Stefan Chorażkiewicz ul Lelewela w kierunku ul Friedrichów, gdy wtem nadjechał szybko z ul. Lelewela rowerzysta nieznanego nazwiska i wpadł pod autodorożkę, doznając ogólnych obrażeń. Rower został zupełnie zniszczony. Rowerzystę przewieziono do Szpitala Powszechnego.

Przytrzymanie pasażerki jadącej „na gapę"

(a) Na dworcu głównym przytrzymaną została wczoraj Fanny Gerstenfeld, zamieszkała stale w Słonimie, za podróż bez biletu ze Stanisławowa do Lwowa.

Doprowadzony do Komisariatu P. P.

(a) Do Komisariatu P.P. doprowadzony został w dniu wczorajszym Bohdan Proskurnicki, liczący 28 lat, artysta ruskiego teatru objazdowego, poszukiwany przez władzę policyjną.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII. VIII. IX. mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4. I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Strzelcy pomaszerują z Brzeżan do Warszawy

W dniu 26 lutego b. r., wyrusza z Brzeżan patrol Związku Strzeleckiego celem złożenia hołdu w dniu imienin P. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, synowi ziemi brzeżańskiej.

Patrol składa się z 10 strzelców i dowódcy. Trasa marszu biegnie przez Przemyślany, Lwów, Żółkiew, Rawę Ruską, Tomaszów, Zamość, Krasnystaw, Piaski, Lublin, Kurów, Moszczankę, Garwolin, Kołbiel i Miłosną do Warszawy. Czas marszu łącznie z wypoczynkami obliczony jest na 20 dni, a program jego przewiduje 15 dni marszowych i 5 dni wypoczynku.

Prócz patrolu, wyjedzie do Warszawy sekcja Oddziału żeńskiego Z. S. z Brzeżan i miejscowe władze Związku Strzeleckiego.

W Brzeżanach zorganizowany został powiatowy komitet obywatelski, który wręczy patrolowi adres ziemi brzeżańskiej dla Naczelnego Wodza.

Patrol przybędzie do Lwowa w dniu 27 b. m. i zostanie tu powitany przez władze VI Okręgu Związku Strzeleckiego. W czasie jednodniowego pobytu we Lwowie, brzeżańczycy złożą wieniec na Cmentarzu Obrońców Lwowa, zwiedzą Panoramę Racławicką, Wysoki Zamek i t. d.

Trud marszowy Strzelców brzeżańskich stanowi symboliczny wyraz uczuć przywiązania i oddania Związku Strzeleckiego dla Naczelnego Wodza, który w latach młodzieńczych był na ziemi brzeżańskiej krzewicielem idei strzeleckiej.

Zebranie Zw. Oficerów Rezerwy

Przedwczoraj odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Oficerów Rezerwy, Koła Lwowskiego, bardzo licznie w tym roku obesłane, zwłaszcza przez oficerów i podchorążych rezerwy, studentów wyższych uczelni.

Zebranie zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Pana Wojewody Bilyka, członka Zarządu Okręgu Z.O.R., p. naczelnik Charewicz, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgu tamtejszego Z.O.R.

Walne Zgromadzenie uczciło pamięć Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego 1-minutowym milczeniem, jak również uczciło pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym Kolegów.

Po zdaniu sprawozdania przez Zarząd odbyła się dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, która z jednej strony odnosiła się do spraw związkowych, w przeważnej zaś części dotyczyła spraw państwowych, narodowych i gospodarczych.

Wśród wielu uchwał na pierwsze miejsce wysuwa się najaktualniejsza, a to następująca:

„Walne Zgromadzenie Koła Lwowskiego Związku Oficerów Rezerwy, odbyte dnia 24 lutego 1939 r., wobec ostatnich wypadków na Politechnice Gdańskiej wyraża uznanie studentom Polakom w Gdańsku za ich męską postawę w obliczu naporu sił wrogich i zapewnia, że w swoich walkach i pracach w Gdańsku u ujścia polskiej Wisły do morza mogą liczyć na czynne poparcie i pomoc wszystkich Polaków."

Przez aklamację zostali wybrani: Prezesem: Prof. Politechniki por. rez. Dr Marian Kamieński, Wiceprezesem: mjr rez. Włodzimierz Krynicki, ppłk s. s. Edward Czerny, por. rez. Mgr Stefan Langier.

Entuzjaści czerwonej Hiszpanii skazani na więzienie

(§) Wczoraj zapadł wyrok w sprawie St. Ciołka, skazanego w I instancji na 6 lat więzienia, i pracownika MZE Mikołaja Łozińskiego, oskarżonych o werbowanie ochotników dla rządu hiszpańskiego.

W wyniku rozprawy sąd zatwierdził wyrok w stosunku do Ciołki, a Łoziński skazany został na 2 lata więzienia.

— ODDZ. POL. T-WA PRZYRODN. IM. KOPERNIKA ORAZ T-WO GEOGRAFICZNE zawiadamiają, że wspólne posiedzenie naukowe odbędzie 28 m. o 18-tej w sali wykładowej Inst. Geologicznego UJK., Długosza 8 z porządkiem dziennym: Mgr. Alfred Jahn: „Gleby strukturalne współczesne i kopalne".

RÓŻNE

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. Marii Zarańskiej, b. harcerki i dźwigniarki zmarłej w styczniu br. w Zakopanem, odbędzie się 2 bm. o 7-mej rano w kościele Katedralnym (przed ołtarzem Serca Pana Jezusa), o czym zawiadamiają koleżanki.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że dnia 27 bm. o godz. 17-tej odbędzie się odczyt prof. Opolskiej pt. „Dlaczego konserwujemy pewne środki spożywcze i w jaki sposób". — Dnia 1. marca o godz. 17-tej odbędzie się bezpłatny pokaz gazowni „Jak gotować i piec oszczędnie na gazie". — Dnia 3 marca o godz. 11-tej rozpoczyna się kurs „Nowoczesne abażury według najnowszych technik zagranicznych". — Wszelkie informacje w Związku, Batorego 38.

— KURS RADIOTECHNICZNY rozpocznie się 6 marca i trwać będzie do 31 maja br. Obejmować będzie szkolenie z nadawania i odbioru znaków Morse'a na słuch, z elektrot., z radiot., z przepisów międzynar., z służby ruchu radio, z uruchomienia radiostacji i koresp. radiowej. Szkolenie przeprowadzone będzie wyłącznie w zakresie koniecznym do zdania egzaminu na świadectwo uzdolnienia, konieczne do uzyskania licencji na posiadanie radiostacji amatorskiej, które jest honorowane przez władze państw. przy staraniu się o posadę na poczcie i ułatwia dostanie się w służbie wojskowej do oddz. radiowych. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 21-ej w Akadem. Zw. Morsk., Zyblikiewicza 40. Wpisy na kurs przyjmuje Lw. Klub Krótkofalowców, Rynek 25, II. p. od 19—21-ej.

— LW. KLUB KRÓTKOFALOWCÓW rozpoczyna 26 bm. nadawanie komunikatów radiowych na fali 41,55 m. pod znakiem wywoławczym SP 1 LK zawsze o g. 11.30.

— ZWIĄZEK B. „JADWIŻANEK" zaprasza koleżanki z lat 1918—1938 na herbatkę 2 marca o 19-tej w gimn. Kr. Jadwigi, Lwów Potockiego 45.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 lutego do 3 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15 — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porazyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. [illegible]nowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — [illegible]eckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, [illegible] Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. [illegible]iewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Krwawe zajście pomiędzy kolejarzami na dworcu w Kleparowie

(a) Przykro stwierdzić, że w tym wypadku w roli nożowca wystąpił nie jakiś awanturnik, pochodzący z mętów społecznych, ale stały funkcjonariusz kolejowy!

Wczesnym rankiem dnia wczorajszego na tle nieporozumień w czasie całonocnej gry w karty wyłoniła się sprzeczka pomiędzy Stanisławem Jaworskim, liczącym 30 lat, zwrotniczym dworca towarowego nr. III na Kleparowie, a Pawłem Rożynkiewiczem, pomocnikiem elektromontera kolejowego na dworcu w Kleparowie. Jaworski, gdy mu Rożynkiewicz zarzucił że nieprawnie zabrał pieniądze, ugodził go młotkiem po głowie, — w odpowiedzi Rożynkiewicz ciął Jaworskiego nożem w prawą pierś. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Jaworskiego w stanie ciężkim do Szpitala Powszechnego. Niewątpliwie powołane czynniki zajmą się awanturnikiem i pociągną go do odpowiedzialności.

Plaga nożowców rośnie!...

(a) Policja aresztowała wczoraj 27-letniego Stefana Fendyka, pozostającego bez miejsca zamieszkania, za napad i ciężkie zranienie na ul. Boimów Ansla Heimera, którego napastnik ciężko zranił nożem. Heimera w stanie nieprzytomnym odwieziono do Szpitala Powszechnego.

I motorowy tramwaju sprawcą wypadku

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego wóz tramwajowy linii „3" najechał wczoraj na dorożkę konną Efroima Frimma (ul. Źródlana 16). W zderzeniu dorożkarz spadł na bruk i doznał ogólnego potłuczenia ciała oraz pokaleczenia głowy.

Lwowskie „Łątki radiowe"

Cała galeria postaci, związanych z audycjami radiowymi przedefiluje przed słuchaczami podczas lwowskiej audycji pt. „Łątki radiowe". Będą tam literaci, prelegenci radiowi, konferansjerzy, śpiewacy, muzycy. Nie zabraknie w tym orszaku nawet Platona, który cieszył się takim powodzeniem w radio Wystąpią w „Łątkach" niektóre typy audycyj jak „Wesoło dyskutujmy", „Wielki dramat z Wilna", a całość zakończy się takim lwowskim apelem: „Kto się gniewa, niech się gniewa, niech se przypnie nos do drzewa i uwierzyć musi nam, że to łątka, nie on sam".

Autorami „Łątek radiowych" są Andrzej Rybicki, Wiktor Budzyński i Feliks Zandler. Audycję usłyszymy w niedzielę, 26. bm. o godz. 21.55.

Ofiary na Pomoc Zimową

Na rzecz Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie złożyli:

Bank Związku Spółek Zarobk. tyt. subwencji 600 zł., Ludwik Goldschlag 10, Stella hr. Dunin Borkowska 20, M. Herman 10, Izrael Giffner 10, „Gazolina" S. A. 300, Bank Naftowy S. A. 500, Marek Baner 15, Deutz-Humboldt" 300, Marian Grudzieński 25, Helena Uwierowa 20 Chil Drezner, Bernsteina 6 10 zł., Chil Drezner, Kazim. Wielk. 4 10 zł., Helena Elektrowicz 10, I. B. Krochmala 25, R. Schwertfinger 12.15, Leopoldyna Wanfowa 15.55, P. Mikolasch 114.35 Władysław Gjalokay 10, Dr Stanisław Dręgiewicz 20, F. Tabaczyński 14.40, Sylwia Czołowska 18.75, Józef Hoffman 17.34 zł.

Maria hr. Czosnowska 39.88 zł., „Gazy Ziemne" 445.50, Akc. Bank Hipoteczny 2.000, Maria Stroynowska 100, Inż. Zdzisław Pierożyński 10. Dr Salomon Pineles 10, Zarząd Miej. opł. potr. od prac. 1.293.45, Inż. Stepak Jan 27.62, Dr Jan Fox 10.75, N. Lewnton 20, „Sztuka Polska" 10, Dr Buber Marceli 20, Anna Grünberg 10. Maria Ciepielowska 50, Feliks Sękowski 20, Prac. Firmy Giełdy Zbożowej i Towarowej 19.88, Starostwo Grodzkie 100, Inż. Karol Klimowicz 20, Schulim Gruber 20, Polskie Radio Rozgłośnia we Lwowie 14.38 Dr B. Karpf 13.65, Dr Karol Trawiński 25, Karol Chlipalski 10 zł.

Listy składkowe na „Ofiary z części obiadu"

„Ofiara z części obiadu" na rzecz bezrobotnych, składana będzie za pomocą list składkowych. Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym wydał w tym celu odezwy, opatrzone propagandową ryciną, oraz rubrykami do wypełnienia. Druki te w ilości około 6.500, rozdane zostaną za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych właścicielom realności we Lwowie. Każda lista obejmuje wszystkie rodziny, zamieszkałe w danym domu. Lokatorowie obowiązani są wypełnić następujące rubryki: Imię i nazwisko głowy rodziny, ilość osób (obiadów), wysokość ofiarowanej kwoty i podpis. Zdeklarowaną ofiarę składają obywatele na ręce właściciela realności, który doręcza pieniądze odpowiedniemu Miejskiemu Urzędowi Dzielnicowemu wraz z listą składkową. Urzędy Dzielnicowe odprowadzą pieniądze i listy do biura Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy przy ul. Piłsudskiego 11 a.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Domaniewski Tadeusz, inż. Okr. Insp. Pr. — Warszawa, Rosinowski Michał, wł. dóbr — Batiatycze. Bukowski Jan, artysta-malarz — Rabka Zdrój. Dr Frisch Siegfried, przem. — Wiedeń. Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka. Hr. De Sacco Alica, ziemianka — Rajsko. Steinsberger Henryk, przemysł. — Zagrzeb. Dr Spitz Alfred z małżonką — przemysł. — Zagórz. Wagner Zbigniew, dyr. dóbr — Bilcza Złota Zakrzewska Maria, żona starosty — Zdołbunów. Krausz Henryk, przemysł. — Warszawa. Ks. Woroniecka Maria, wł. dóbr — Ottyniowce. Marciniak Stanisław, lektor — Poznań, Winogrodzka Zofia, żona przemysł. — Borysław. Dr Podwińska Maria lekarz — Kraków. Triczler Jan, inżynier — Borysław. Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole. Pilchowa Maria, pryw. — Berlin. Tomaszewski Juliusz, ppułk. — Stalowa Wola Dr Frühling Stanisław, adwokat — Rzeszów. Potok Izaak, wł. dóbr — Kraków. Karaś Jan, przedst. firmy „Meinl" — Bielsko. Sonnewend Stefan, prof. — Poznań, Czarnecki Bronisław, kupiec — Warszawa. Krechowiecka Stefania, prof. państw. Liceum — Stanisławów. Gierat Stanisław, inż. — Warszawa. Dr Remerowa Krystyna, dyr. szk. zaw. — Borysław. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Janczak Leon, inż. — Warszawa. Gojchrach Michał, przemysł. film. — Warszawa. Scherer Wiktor, inż. — Kraków. Mangel Leon, kupiec — Zakopane. Berenson Izrael, kupiec — Warszawa. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Mroczkiewicz Zygmunt, nacz. Wydz. Kom. — Gdynia. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Bibrowicz Halina, pryw. — Katowice. Kaczmarek Bolesław, urzędnik — Gdynia. Askenazy Janina, pryw. — Warszawa. Grünberg Gustawa, przedst. firmy handl. — Warszawa.

Ukraińcy spodziewają się „zaostrzenia kursu"

Przemówienie szefa sztabu O.Z.N. wicemarszałka Sejmu płk. Wendy, wygłoszone w Sejmie podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym m. in. zajął jasne i zdecydowane stanowisko wobec Ukraińców, wywołało w kołach ukraińskich duże poruszenie, a nawet — panikę. Świadczy o tym chociażby artykuł „Diła" pt. „Ozon zapomina o konstytucji", zamieszczony w tydzień po wspomnianym przemówieniu, w którym m. in. czytamy:

„Najwięcej komentarzy wywołało przemówienie szefa ozonowego sztabu o tym, że wyłącznie od Ukraińców zależy metoda, jaką stosować będzie polska strona wobec naszego narodu. Oświadczenie to prasowe koła przyjęły jako zapowiedź zaostrzonego kursu."

KOBIETA I DOM

Z paryskiej Wystawy Gospodarstwa Domowego

Paryż, w lutym

Wszystko co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, ostatnie najpomysłowsze i najpraktyczniejsze nowości w tej dziedzinie oglądamy na dorocznej paryskiej Wystawie Gospodarstwa Domowego (Arts Menagers).

W ogromnym budynku „Grand Palais" jest naprawdę co oglądać. Stałoby się godzinami przed tymi małymi cudami techniki i pomysłowości, gdyby ich nie było tak wiele i tak bardzo rozmaitych. Istny zaczarowany pałac gospodarstwa domowego, błyszczący, czyściutki, wytworny.

MASZYNERIA GOSPODARCZA

Niestety nie wszystkie te błyszczące cuda są dostępne dla przeciętnych gospodarstw domowych. Na przykład maszyna, która sama myje i sama suszy naczynie. Wystarczy załączyć do kontaktu a już wszystko się obraca, płucze, myje, suszy. Cichutko, dyskretnie, bez obtłukiwania porcelany, bez niszczenia rąk. Wszystkie te przyrządy są nieduże, zgrabne, obliczone na szczupłość miejsca we wszystkich nowoczesnych ubikacjach. Odkurzacz na przykład jest lekki, mały, stale zmontowany i nie zabiera przy ścianie więcej miejsca, niż zwyczajna miotła.

Lodownie (frigidaires) są małymi szafkami, które znajdą miejsce w najmniejszej kuchence. Maszyny do szycia widziałam niezwykłe: mebelki z różnych gatunków drzew i w różnych stylach, nie psujące harmonii wnętrza. Maszyna ukryta jest w tym mebelku tak zręcznie, że nikt nie domyśliłby się, że to tylko maszyna do szycia.

Obok maleńka maszyna do prania i wyżymania bielizny, marzenie każdej pani domu! Zmieści się w niedużej łazience, w kuchni, gdziekolwiek.

ŻELAZKO PAROWE

Bardzo praktyczną nowością tegoroczną jest żelazko elektryczne i równocześnie parowe. Spód jego kryje dwa dna, między które nalewa się wodę. Woda ta, ogrzewając żelazko, wytwarza równocześnie parę, która ulatniając się przez specjalne otwory, zwilża przedmiot prasowany. Nie trzeba kropić bielizny, ani prasować wełny przez zwilżoną szmatkę. Cudownie się prasuje wszelkie jedwabie, aksamity i męskie ubrania.

Żelazko jest przez cały czas jednakowo gorące, nie pali, nie brudzi, nie niszczy najdelikatniejszych tkanin. Właściciel patentu na ten wspaniały wynalazek prawdopodobnie zrobi majątek.

OGRZEWANIE

Na wystawie znajduje się mnóstwo przeróżnych piecyków i aparatów do ogrzewania, przeznaczonych dla wszystkich możliwych rodzajów opału; na węgiel, drzewo, alkohol, gaz, elektryczność. Specjalnie dużo maleńkich modeli dla amatorów „week endu".

Praktycznym wynalazkiem jest pomysłowy aparacik, coś w rodzaju grzejącej płytki, którą się kładzie na gazie i dzięki której można ogrzewać równocześnie pięć naczyń! Przy czym tych pięć potraw gotuje się tym samym kosztem co jedną potrawę.

W dziedzinie przyrządów do robienia konserw najpraktyczniejsze są specjalne słoje, w których konserwuje się owoce i jarzyny bez gotowania. Mnóstwo przeróżnych młynków do mielenia samoczynnego kawy, czekolady, sera i mięsa. Jedna ze sprzedawczyń demonstruje aparacik do krajania jaj: wrzuca się jajko na twardo, wychodzi idyliczna margeritka, która prześlicznie ozdobi półmisek.

WSZYSTKO Z ALUMINIUM

Naczynia stołowe, zarówno jak kuchenne sporządza się obecnie przeważnie z aluminium, które zdaje się szczęśliwie rywalizować ze srebrem. Wszystko lekkie, nie rdzewiejące i... tanie. To nowe aluminium jest mniej matowe niż dawne i bardziej wytrzymałe dzięki domieszce stali. Nazywa się je „alumilite".

F. N.

Z niemodnego płaszcza...



Szlafrok, żakiet trzyćwierciowy, praktyczna suknia na codzień — przerobione ze starych niemodnych płaszczy

Z kolekcyj paryskich

Kolekcja Chanela jest skromna, mało jest sukien — vedettes, zato dużo toalet w tak zw. dobrym guście. Zamiast jednolitych tailleurów mamy całą serię deux-pieces: brązowa trykotowa spódnica i marynarka z jasnego kremowego zamszu, wyłogi i kieszenie obszyte wąską brązową wypustką, podobny komplet: spódnica czarna, żakiet na plecach czarny, przód z jasnego zamszu z czarnymi guzikami i obwódkami kieszeni, czapeczka zamszowa z daszkiem, opasana czarną wstążką. Spódnica ardoise, krótka kurteczka w kraty malinowe i szare, turban pleciony z kraciastego materiału. Albo też spódnica i rękawy gładkie, a kamizelka kraciasta. Płaszcze — redingotes robione są z miękkiej wełny lub bawełnianego aksamitu, talia dość nisko, karczki z małp, z karakułów, płaszcz i spódnica w zgaszonym fioletowym kolorze, bluzka w paski granatowe i amarantowe. Sukienki z jersey we wszystkich odcieniach czerwonych, z odstającymi kieszonkami i metalowymi guzikami.

Popołudniowy kostium z aksamitu bordo, i z tego samego materiału malutki myśliwski kapelusz. Przy innej sukni w tym samym kolorze, rondo kapelusza podbite jest brązowym karakułem. Ukośne wiązania na ramionach i biodrach na czarnych sukniach, aplikacje z aksamitu, pompony welourowe na matowych materiałach brzeg dekoltów obdziergany w ząbki, plisowane spódniczki. Bardziej strojne: płaszczyk granatowy, przerabiany złotą nitką, do tego złoty skórzany pasek, sobolowa etola. Aksamitny kapelusz — tricorne, pióra strusie seledynowe, mauve i błękitne: jedno spływa nad czołem, dwa pozostałe wpięte pionowo na tyle główki.

Wieczorowe suknie prawie wyłącznie czarne, ale nie wyłącznie aksamitne. Tiul z koronką, raz zeszyty w podłużne pasy, raz w pionowe lub ukośne, falbanki z wstążek, hiszpańskie narzutki na ramionach, dyskretne hafty srebrne i z barwnych pailletek. Obcisła suknia z czarnego velouru, dekolt okrągły, poniżej ramion półkoliście otoczony strusimi piórami. Strumienie barwnych pailletek, jak fajerwerki, mieniących się na matowej czarnej sukni. Bolerka z kolorowej lamy, odsłaniające ramiona, i rękawiczki, zachodzące powyżej łokcia, z koronki lub suto marszczonego jedwabiu.

———

Obozy PDOK dla pracownic fabrycznych

Tatry — Poronin tuż pod Zakopanem mieści już drugi rok z rzędu 14-dniowe turnusy zimowe pracownic fabrycznych, warsztatowych, które przyjeżdżają tu po siły, zdrowie i własnym okiem pogłębianą przez poznanie miłość do kraju. Każdy turnus ma wygodne zakwaterowanie, dostatnie wyżywienie, opiekę lekarską, wychowawczą i fachową naukę narciarstwa. Każda z setki uczestniczek turnusu otrzymuje sprzęt i kostium, płacąc 5 zł. za wypożyczenie. Przejazd i pobyt opłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wyszedł, z pełnym zrozumieniem pożytku tego typu wypoczynku na obozie, na spotkanie wysiłkom P. U. W. F. i PW.

Ostatni turnus lutowy zgromadził w Poroninie pracownice z Poznańskiego i Pomorza, Częstochowy i Krakowa. Większość po raz pierwszy była w górach. Wycieczki do Zakopanego, na Bukowinę, do Morskiego Oka i na Kasprowy — stały się cudem dnia.

Czerstwe twarze, porządek płynący z poczucia ładu i zgody, humor z dobrego samopoczucia, a wychowanie obywatelskie i zaprawa PDOK, z programu tworzą całość harmonijnego, wartościowego środowiska, które po skończeniu kursu własną siłą i prężnością rozpryśnie po Polsce i rozniesie radość do najbliższych swych środowisk. Wypoczęty organizm wniesie siłę do warsztatów pracy. Zapali umysły i serca do walki, o równe prawa korzystania pełną piersią z polskiego powietrza.

O powszechność tego typu obozów walczyć będzie młode pokolenie pracownicze z roku na rok drogą klubów, zrzeszeń, związków i kas urlopowych, które jako zbiorowy wysiłek otworzą drogę w świat — po siłę, zdrowie i chęć do życia.

J. KIMACZYŃSKA

Kobiety i Czerwony Krzyż

Duszą i niestrudzoną pracowniczką hiszpańskiego Czerwonego Krzyża jest czarująca małżonka gen. Franco, pani Carmen, od której nigdy nie odstępuje młodziutka córeczka, Carmencita. Czerwony Krzyż działa od początku wojny bez przerwy. Co i jak robi, niech mówią cyfry (może nie są one w tej chwili kompletne, ale i te mówią same za siebie): 32 szpitali z 5000 łóżek, 51 sanatoriów i 75 stacji wypoczynkowych. Wszystkie one obsłużyły już około miliona chorych.

Pamiętnik Kongresu Społ. Obyw. Pracy Kobiet

Zgodnie z uchwałą Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet z 30. VI. 1938 r., Komitet Wykonawczy przystąpił do wydania Pamiętnika Kongresu. Wydawnictwo obejmie całokształt prac Kongresu, a więc ponad 100 referatów. Redakcja uprasza o nadsyłanie zamówień i przedpłaty w wysokości zł. 4 na konto czekowe P. K. O. nr. 207.

Przewidywana cena Pamiętnika w prenumeracie wyniesie od 6—8 zł. Cena księgarska będzie wyższa.

ZRAZIKI PO WĘGIERSKU

Pół kg. cielęciny bez kości, 6 dkg. słoniny, 2 dkg. mąki, 1 łyżka soli. Do smażenia: 6 dkg. masła. Na sos: ćwierć litra rosołu, szczypta papryki, 1 cebula, 12 dkg. pomidorów, 1/8 litra śmietany. Pokrajać cielęcinę na 8 zrazików, pobić lekko, uformować, posolić, naszpikować słoninką, oprószyć mąką, obsmażyć na zrumienionym maśle. Wyjąć zraziki do rondla, przykryć; na pozostałe masło wrzucić posiekaną cebulkę, mieszać, aż zmięknie, dodać przetarte pomidory, podlać śmietaną, rozprowadzić rosołem, dodać papryki, gdy trzeba soli i zagotować; zalać tym sosem zraziki, dusić 10 minut. Do zrazików podać ryż, może być także kaszka, kartofle lub kluseczki francuskie.

POTRAWY Z DZIKA

Z dzika oprócz szynki jest bardzo dobry: boczek w sosie głogowym. Należy zamarynować boczek z dzika w marynacie do dziczyzny, po 4 do 5 dni ugotować z dodatkiem jarzyn cebuli i soli. Gdy będzie już prawie miękki pokrajać w plastry, włożyć do rondla, zalać sosem głogowym lub sosem do dziczyzny i zagotować razem. Następnie bardzo dobre są: kotlety z dzika. Ze świeżej polędwicy wykonuje się kotlety z dzika zupełnie tak samo, jak wieprzowe, podaje się zazwyczaj z ostrym sosem lub kapustą. Przy obrabianiu kotletów należy tłuszcz starannie odebrać i dobrze pobić. Dla lepszego skruszenia mięsa można skropić przed smażeniem cytryną. Dobry jest do kotletów chrzan z surową śmietaną i oddzielnie podane kartofelki z pary.

HUMOR I SATYRA

Humor zagraniczny

CYGAN I GĘŚ

Hrabia Gabory zaprosił na swoje imieniny mnóstwo gości.

W lasach tego wielkiego pana mieszkali cyganie. W wigilię imienin hrabiego, cygan Jancsi powiedział do żony: „Upiecz gęś, którą dostałaś w miasteczku. Zaniosę ją panu hrabiemu z życzeniami".

Hrabia bardzo lubił Jancsiego i kazał go wprowadzić do salonu, pełnego książąt, hrabiów i baronów.

— Niech Pan Bóg darzy zdrowiem wielmożnego pana. Przyniosłem panu hrabiemu pieczoną gęś w darze.

Bardzo się zdziwili goście, słysząc, że cygan przyniósł swojemu panu podarek. Ale hrabia powiedział:

— To bardzo ładnie z twojej strony, Jancsi. Ale ja mam żonę, dwóch synów i dwie córki. Jakże chciałbyś obdzielić nas sześcioro, aby nikt nie został pokrzywdzony?

— Niech się wielmożny pan o to nie kłopocze. Panu, jako głowie rodziny, należy się głowa; pani hrabina powinna dostać szyję, a ponieważ panienki wnet wyfruną z rodzinnego domu, trzeba im będzie dać po skrzydełku; zato panicze dostaną każdy po nodze, gdyż wnet im pora stanąć na własnych nogach.

— Brawo, Jancsi. Ale komu się dostanie reszta gęsi?

— Tę resztkę może uda mi się sprawiedliwie podzielić u mnie w domu, jeżeli wielmożny pan pozwoli.

Goście śmiali się i klaskali w ręce, a kilku z nich obdarzyło dowcipnego cygana pieniędzmi. Uradowany Jancsi wrócił do domu z sześćdziesięcioma guldenami i swoją gęsią pieczoną.

Wieść o szczęściu Jancsiego rozeszła się w błyskawicznym tempie wśród cyganów. Jeden z nich, Gyuri, właściciel pięciu gęsi, kazał je wszystkie swojej żonie na gwałt upiec i udał się z prezentem do pałacu. Zastał goście przy wieczerzy. Skłoniwszy się hrabiemu, złożył mu serdeczne życzenia, dodając:

— A tu oto podarek — pięć gęsi.

— Dziękuję ci, mój kochany Gyuri ale trudno byłoby nas obdzielić pięcioma gęsiami, skoro jest nas sześcioro.

— Ach, niechże wielmożny pan pozostawi ten kłopot pani hrabinie.

Na to któryś z baronów zaproponował, żeby wezwać pierwszego cygana. Może znajdzie znowu dowcipną radę.

Gdy zjawił się Jancsi, hrabia powiedział:

— No, Jancsi. Teraz cię czeka trudniejsze zadanie. Jeżeli je dobrze rozwiążesz, dostaniesz ode mnie sto guldenów.

— Całuję rączki, wielmożnemu panu.

— Mamy zatem pięć gęsi. W jaki sposób podzielisz je między nas sprawiedliwie?

— A więc tak: pan hrabia, pani hrabina i jedna gęś — to trzy. Dwie hrabianki i jedna gęś — to trzy. Dwóch paniczów i jedna gęś — to trzy. Ja sam i dwie gęsi — to znowu trzy.

Śmiejąc się serdecznie, hrabia Gabory wręczył cyganowi sto guldenów, a rozbawieni goście dorzucili więcej, niż drugie tyle. Biedny Gyuri wrócił do domu ze swoimi pięcioma gęsiami i ze spuszczoną głową.

(„Pester Lloyd")

LOGIKA

— Na stole siedzą cztery muchy. Jedną zabiłem. Ile much zostało?

— Jedna, ta zabita — panie psorze!

Wszystko fraszka!

O odpoczynek dla Stalina

Ciągle tropił zabijał i kary wymierzał
Komunizm na światowy wciąż przemycał rynek..
Teraz by mu się odpoczynek należał
— Wieczny odpoczynek!

Stalinowi do sztambucha

Jeszcze lat kilka takiego rządzenia
I nie będzie pan mieć nic do s t r a c e n i a!

Na sowieckich dygnitarzy

Jeden za drugim pod ściankę się pcha
Co chwila ofiara nowa —
Kiedyż się wkońcu skończy ta
Kolejka sta-l i n o w a!?

FELIX ZANDLER

Silny zawsze znajduje przyjaciół!



Daladier i Chamberlain przyszli do przekonania, że gen. Franco może być uznany „de iure".

Bal i suknia

— Chciałabym jedwabiu na kostium balowy...

— W jakim kolorze pani dobrodziejka pozwoli?

— Zielony...

Subiekt popędził w głąb magazynu i za chwilę przyniósł blam żółtego jedwabiu:

— Służę pani dobrodziejce...

— Mówiłam: zielony...

— Wiem, łaskawa pani, zielony...

Dama spojrzała zdumiona:

— Zielony — powtórzyła.

— Tak jest. Zielony...

— A ten przecież jest żółty!

Subiekt potwierdził skinieniem głowy:

— Wiem. Pokazuję pani ten jedwab tylko z powodu jego jakości. Pierwszorzędna! konsulowa Flamowa kupiła dopiero wczoraj ten materiał, również na suknię balową. Powiedziała, że w tym karnawale tylko żółty kolor będzie noszony...

— Ach tak, powiedziała pani Flamowa? — spytała klientka i zamyśliła się.

—Tak jest! Tak powiedziała.

— A ja myślałam, że zielony będzie efektowniejszy.

— Szkoda.

— Jak to?

— Drobiazg. Można także zielony, owszem. Znam nawet jedną panią, która jutro będzie na balu w zielonym...

— Kto taki?

— Pani dyrektorowa Höppel.

Dama aż jęknęła z oburzenia:

— Proszę nie wymawiać mego nazwiska jednym tchem z tą osobą. — Więc ta baba też pcha się na bal i właśnie dlatego, że ja tam będę..

— Pani konsulowa Flamowa również będzie na balu — uzupełnił subiekt.

— I ona będzie na zielono?

— Pani konsulowa będzie miała suknię żółtą...

— Mówię o tamtej osobie, o tej pani Höppel... — przerwała klientka nerwowo. Wie pan pewnie, że od czasu tej historii wówczas... Wie pan?

— Tak, wiem! — odparł sprzedawca skromnie.

— I ta osoba będzie w zielonej sukni?

— Tak. Wzięła zielony jedwab, a pani konsulowa żółty...

— To w takim razie i mnie proszę dać ten żółty jedwab. Oczywiście...

Gdy dama wyszła szef zawołał dzielnego sprzedawcę:

— Cóż to za nowa moda okłamywania gości? — spytał ze zdziwieniem. Przecież pan wie tak dobrze jak i ja, że ani pani konsulowa, ani pani Höppowa nie były u nas wczoraj w sklepie? Ani pierwsza nie kupowała żółtego jedwabiu, ani druga zielonego. Więc co to znaczy?

Dzielny sprzedawca odparł skromnie:

— Chodzi o to, że zielony jedwab jest wysprzedany.

(JAN ROESLER)

Fatalna trzynastka



„Panie starszy, pan się w rachunku omylił. Suma wynosi 13 złotych, a nie 14!"

„Bardzo pana dyrektora przepraszam, ale sądziłem, że należy pan do ludzi zabobonnych i nie lubi trzynastki!"



KOŃ SIĘ ŚMIEJE

IKAC NA FALACH BAŁTYKU..

Tak oto rozpoczyna IKAC swój artykuł wstępny (z dnia 21 b. m.):

„W poniedziałek rozpoczyna w Bukareszcie swe obrady konferencja Zw. Państw Bałtyckich, w której wezmą udział ministrowie spraw zagr. Jugosławii, Grecji, Turcji i Rumunii".

Jugosławia, Grecja, Turcja i Rumunia w Zw. Państw Bałtyckich? No, no, dotychczas Polacy, w odróżnieniu od innych, szczycili się tym, że wiedzą gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Bałkan a gdzie Bałtyk! Czasy się zmieniają, widocznie.

„ENCE-PENCE W KTÓREJ RĘCE?"

„Dziennik Polski" (24 b. m.) podaje taką wiadomość:

W kuluarach sejmowych pojawiła się wiadomość, jakoby sen. prof. Bartel miał być powołany na stanowisko przewodniczącego jednej z komisyj opiniodawczych przy jednym z ministerstw.

Ho, ho! No no! Ooo!...

Z ŻELAZKOWĄ I WODNĄ — CEL MATRYMONIALNY

„Goniec" (17 b. m.):

PANNA lat 29, Żydówka, fryzjerka z trwałą wodną, żelazkową ondulacją i manicure z urządzonym zakładem fryzjerskim poszukuje męskiego do lat 45. Zgłoszenia nieanonimowe.

Widocznie można i tak...

ZGADUJ ZAZULA...

Oszczędność w słowach, za które trzeba zapłacić parę groszy, zmienia do tego stopnia t. zw. „ogłoszenie drobne", że czyni z niego dziwoląg nie do strawienia. Przykładem niech będzie ogłoszenie z „Dziennika Poznańskiego" (5. II. 39.):

„PANNA

lat 22 dobrej prezencji ukończoną szkołą handlową, początki maszyny, poszukuje praktyki biurowej".

i t. d. Początki maszyny? Końce maszyny? Ukończona prezencja? Czy szkoła? Zgaduj, zazula co ta za murzyńskie bakanie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Należy to już raz wreszcie uporządkować

Fatalny stan komunikacji autobusowej w środkowej Małopolsce

Parokrotnie już pisaliśmy na łamach naszego pisma o fatalnym stanie komunikacji autobusowej w środkowej Małopolsce. Z bólem prawdziwym stwierdzić należy, że dotychczasowe głosy społeczeństwa, umieszczane na łamach wydawnictw codziennych, jak również bezpośrednie interwencje osób zainteresowanych u czynników kompetentnych, żadnego absolutnie skutku nie odniosły, co można tłumaczyć jedynie brakiem zupełnego zainteresowania tak ważnym zagadnieniem, albo też brakiem znajomości o fatalnym stanie faktycznym.

Obecnie już po raz wtóry poruszamy tę sprawę, na wyraźne życzenie zainteresowanych obywateli, którzy bezpośrednio czy też pośrednio w tej sprawie do nas się zwrócili.

Ostatnio w związku z niesłychanie szybką rozbudową C. O. P. — w środkowej Małopolsce zaznaczyć się daje wielkie ożywienie tak w dziedzinie gospodarczej jak i turystycznej, co przyczyniło się do niepomiernego wprost wzmożenia ruchu pasażerskiego na wszystkich środkach lokomocji.

Tymczasem rzecz dziwna i wielce niezrozumiała; czynniki miarodajne nie zainteresowały się bliżej tym tak ważnym zagadnieniem, które ze względu na dobro i interes społeczeństwa, musi być należycie uporządkowane tak, aby na terenach C. O. P. i bezpośrednio do niego przyległych, komunikacja pasażerska postawiona była na odpowiednim poziomie.

Niezbyt pomyślnie, szczególnie dla miast mniejszych, ułożony kolejowy rozkład jazdy, przyczynia się do tego, że punkt ciężkości, jeśli chodzi o komunikację pasażerską, przerzucony jest wyłącznie na komunikację autobusową. Komunikacja ta swoim zasięgiem nie objęła dotychczas wszystkich miejscowości, między którymi łączność komunikacyjna winna być ułatwiona i przyśpieszona, co leży w interesie rzesz kupieckich i przemysłowych.

Dotychczas autobusy kursują na liniach: Przemyśl — Dynów, Jarosław — Sieniawa, Przemyśl — Radymno — Jaworów — Jarosław — Przeworsk, Jarosław — Radymno — Jaworów — Janów — Lwów. — Te najważniejsze bodajże linie, na których wzmożenie ruchu jest bez wątpienia największe, nie są należycie obsługiwane, dlatego że nie wiadomo z jakich powodów poza jednym przedsiębiorstwem nikt inny nie może uzyskać koncesji. Monopol koncesyjny, który po największej części jest w rękach żydowskich, powoduje, że komunikacja na najruchliwszych liniach ma więcej mankamentów, aniżeli stron dodatnich.

Na ten stan rzeczy składa się również niesumienność właścicieli autobusów jak np. p. Eisenberga z Radymna, Kupfermana z Sieniawy, którzy świadomie i systematycznie bagatelizują wszelkie przepisy prawne, odnoszące się bądź do ruchu pasażerskiego, bądź też do komunikacji autobusowej.

Autobusy, których jest biorąc proporcjonalnie do ilości pasażerów, zamało, — kursują dowolnie, nie według rozkładu jazdy, lecz według życzeń właścicieli. Nikt nigdy nie wie, gdzie i kiedy odchodzi jakiś autobus, ponadto wozy chodzą stale przeładowane, co ze względu na grożące niebezpieczeństwo jest rzeczą niedopuszczalną.

Podane fakty stoją w jaskrawej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi, dlatego wskazanym jest, aby władze, do których kompetencji należą podobne wypadki, zwracały na to baczniejszą uwagę, tępiąc bezwzględnie wszelkie próby łamania i nieprzestrzegania przepisów prawnych.

Do jednego z najważniejszych postulatów komunikacyjnych należy sprawa powiększenia przedsiębiorstw autobusowych, stworzenia nowych linii, oraz powiększenie ilości kursujących wozów. Jeśli chodzi o pozytywne załatwienie tych spraw, to w tym wypadku nie ma prawie żadnych trudności, gdyż, jak nam wiadomo, o udzielenie nowych koncesji wpłynęło do Urzędu Wojewódzkiego wiele podań, które albo nie zostały rozstrzygnięte, albo też załatwione odmownie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być uruchomione przedsiębiorstwo autobusowe na linii Przemyśl — Rzeszów, co w chwili obecnej jest rzeczywiście nieodzowną koniecznością. Należy wyrazić jedynie życzenie, aby koncesję na tę linię otrzymali ludzie, którzy należycie spełnią przyjęte na siebie obowiązki.

Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne a w szczególności Urząd Wojewódzki i podległe mu władze, dołożą starań i w najbliższym czasie usprawnią fatalny stan komunikacji autobusowej w środkowej Małopolsce.

BRU. PAW.

Ze Stanisławowa

Pożądana inicjatywa gospodarcza

W Stanisławowie został zorganizowany przy pomocy finansowej Woj. Biura Funduszu Pracy dwumiesięczny kurs Przysposobienia Kupieckiego. Na kurs ten uczęszcza 40 słuchaczy, pochodzących z terenu wszystkich powiatów woj. stanisławowskiego.

Na kursie wykładane są przedmioty z zakresu handlu i sprzedażoznawstwa, jak: księgowość, rachunkowość kupiecka, arytmetyka handl., organizacja handlu, wybrane zagadnienia z kodeksu handlowego, reklama, towaroznawstwo włókiennicze, spożywcze i kolonialne, naczyń, szkła i porcelany, papierów, przyborów szkolnych, prawo wekslowe itp. Poza podstawowymi wiadomościami, potrzebnymi każdemu z początkujących handlujących, na kursie zapoznają się słuchacze praktycznie z handlem, dokonując pod kierunkiem instruktorów zakupu i sprzedaży różnych towarów.

Obecnie część słuchaczy odbywa praktykę w sklepach spożywczych, galanterii itp., część zaś sprzedaje na straganach szkolnych, ustawionych na placu Trynitarskim, towary galanteryjne, zakupione przez Kasę Bezprocentową dla popierania handlu i rzemiosła wiejskiego w Stanisławowie, której celem jest m. in. dokonywanie zbiorowych zakupów towarów dla swych członków, pomoc w zakupie towarów itp.

Ponieważ nie wszyscy kandydaci mogli być na powyższy kurs przyjęci z powodu braku miejsca, Zarząd kursu organizuje w Stanisławowie z końcem lutego br. nowy dwumiesięczny kurs Przysposobienia Kupieckiego dla straganiarzy, a łącznie z tym specjalny siedmiodniowy kurs włókienniczy z zakresu handlu domokrążnego artykułami włókienniczymi, szmatami i odpadkami.

Z Sambora

Budowa gmachu Domu Żołnierza

W lecie ub. roku utworzony został w Samborze pod przew. dr. Jana Kocha obywatelski Komitet dla ufundowania sprzętu wojennego dla armii. Żywa akcja komitetu dała piękne wyniki. Dnia 11 listopada ub. r. niezależnie od prac komitetu, funkcjonariusze P. K. P. w Samborze ofiarowali miejscowemu pułkowi piechoty ciężki karabin maszynowy z biedką, dwoma końmi i uprzężą, a wkrótce potem młodzież I. Gimnazjum Państw. złożyła w darze Armii granatnik i 4 maski przeciwgazowe, a młodzież II.-go Gimn. Państw. piękny zbiór książek dla biblioteki żołnierskiej. W pierwszych dniach lutego r. b. komitet zakończył swe prace i przed kilku dniami odbył pod przewodnictwem dyr. Jastrzębskiego likwidacyjne posiedzenie z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Ze sprawozdań wynika, że społeczeństwo powiatu samborskiego złożyło na rzecz dozbrojenia Armii 27.961.88 zł. i na Instytut Aerodynamiczny we Lwowie 1.144.92 zł. Zapowiedziane są ponadto wpłaty na ok. 1000 zł.

Po przyjęciu sprawozdania komitetu zebrani przyjmując, że o wartości Armii stanowi, oprócz uzbrojenia, również odpowiednie wychowanie, uświadomienie i wyszkolenie żołnierza, uchwalili jednogłośnie przekazać zebraną kwotę 27.961.88 zł. na rzecz budowy Domu Żołnierza w Samborze, który ma służyć celom kulturalno-oświatowym samborskiego pułku piechoty. Przepiękny gmach przy ul. Piłsudskiego rozpoczęto budować sumptem społeczeństwa samborskiego i drohobyckiego już w r. 1935. Obecnie gmach jest prawie ukończony na zewnątrz, a na wykończenie wewnętrzne potrzeba jeszcze ok. 90.000 zł.

———

Z Podhajec

Z życia Towarzystwa Szkoły Ludowej

Ze względu na to, że w bież. roku zgodnie ze statutem TSL nie będzie walnego zebrania Kół TSL w Podhajcach, Zarząd Związku zwołał ogólne zebranie oświatowe wszystkich pracowników społecznych z terenu powiatu celem omówienia zagadnień społecznych oraz planu pracy na r. 1939. W zebraniu wzięło udział około 300 pracowników społecznych. Na zebraniu byli również obecni przedstawiciele urzędów oraz wszyscy powiatowi prezesi polskich organizacyj społecznych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa mgra Proroka, do zebranych przemówił starosta Suchorski, po czym prezes Związku Pow. Kół TSL złożył sprawozdanie z działalności TSL za rok 1938 i omówił najważniejsze bieżące zagadnienia społeczne, a w szczególności: 1) radiofonizacji świetlic, 2) sprawę racjonalnego administrowania majątkiem TSL, 3) organizacji pracy TSL we wszystkich komórkach TSL, 4) współpracy TSL z innymi organizacjami społecznymi, 5) bibliotekarstwa i czytelnictwa, 6) uniwersytetów niedzielnych i prelekcyj natury ogólnej, 7) sprawę kursów, jakie zorganizuje w najbliższym czasie TSL, 8) imprez urządzanych przez TSL, 9) sprawozdawczości i 10) różne drobne. Po omówieniu tych spraw p. Prezes przedłożył zebranym plan pracy na r. 1939 i najważniejsze zamierzenia Związku Powiatowego Kół TSL, rozwijając nad poruszonymi na zebraniu zagadnieniami dyskusję.

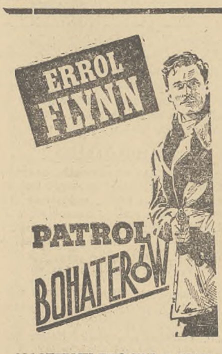
W dyskusji zabierali głos pp. Papierski, ks. Ebert, Delikat, ks. Wojtas, Foremny, Chaładewicz, Kłosowski, Kozak, Pawłowicz, Rytarowski, Otton, Kudła i star. Suchorski.

Z Jarosławia

O AKTYWIZACJĘ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Onegdaj odbyło się Walne Zebranie członków Z. O. R. Koło Jarosław. Po sprawozdaniu, które było bardzo szczupłe, gdyż dotychczas Związek żadnej większej działalności nie przejawiał — wywiązała się dyskusja. Nowy Zarząd ukonstytuował się w osobach: prof. Sajdłowski, insp. Eichler R., p. Schwarzinger Z., p. Wilczyński, p. Białas R., p. Malec M., członkowie Zarządu p. Węglowski T. Po czym walne zebranie wysunęło postulaty, domagające się pracy poszczególnych członków Związku na forum społecznym.

HONOROWE CZŁONKOSTWO KOMBATANTÓW. W uznaniu niepospolitych zasług poniesionych dla spraw b. ochotników wojennych W. P. w Jarosławiu p. dr. Siara Stanisław burmistrz miasta Jarosławia został mianowany honorowym członkiem Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Na wniosek oddziału przemyskiego zaś zostali mianowani honorowymi członkami kombatantów pan generał Wieczorkiewicz i pan pułkownik Grabowski z Przemyśla.

OBYWATELSKIE STANOWISKO PP. ADWOKATÓW I LEKARZY POLSKICH. Na apel Oddziału Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Jarosławiu pp. adwokaci polscy dr. Milc, dr. Malinowski, dr. Jedliński St., dr. Jarosiewicz i dr. Turkowski, tudzież pp. lekarze dr. Siara Stanisław dr. Grzegorzewski Olgierd i dr. Dyszyński Jan postanowili przyjść z pomocą ubogim członkom wymienionego wyżej Związku b. Obrońców Ojczyzny przez udzielanie bezpłatnych porad prawnych względnie lekarskich. Z prawdziwą radością podajemy opinii publicznej ten fakt do wiadomości albowiem w dzisiejszych czasach ciężkiej walki o byt czyn ten zasługuje na najwyższe uznanie. Oby czyn ten znalazł wielu naśladowców.



NASTĘPNY PROGRAM KINA „ATLANTIC“







ZE SPORTU

Zbratanie Pogoni z Czarnymi

W dniu 11 bm. w lokalu oficerskiego Kasyna garnizonowego odbyło się z wzajemnej inicjatywy zebranie delegatów LKS. „Pogoń" i ILWCKS. „Czarni". Na zebraniu tym omówiono:

1) Sprawy prestiżowe obu klubów,

2) środki zmierzające do wyeliminowania szkodliwych dla sportu, a w dodatku przedawnionych antagonizmów międzyklubowych,

3) sprawy dotyczące żywotnych i podstawowych wzajemnych interesów natury gospodarczej i sportowej.

W toku dyskusji przedstawiciele wojska w ILWCKS. „Czarni" określili swoje stanowisko w sporcie, sprecyzowali cele i dążenia Wojskowo-Cywilnego Klubu Sportowego, podkreślając z całym naciskiem, że wojsko w zdrowym rozwoju każdej bez wyjątku organizacji sportowej widzi swój własny, dobrze zrozumiany interes.

We wszystkich punktach omawianych zagadnień delegaci doszli do całkowitego porozumienia, tak, że w najbliższych czasie należy oczekiwać zgodnej i pozytywnej współpracy obu klubów

Fakt, że Parki sportowe obu klubów zdobią nazwiska Wielkich Polaków Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Rydza Śmigłego będzie trwałym fundamentem, na którym oba kluby oprą swą pracę na niwie sportowej przede wszystkim dla dobra Państwa.

ILWCKS. „Czarni" i LKS. „Pogoń" apelują tą drogą do swych sympatyków i przyjaciół klubowych, by przez właściwe zrozumienie intencyj zawartych w tym komunikacie zechcieli klubom ułatwić pracę nad unormowaniem wzajemnych stosunków sportowych.

KALENDARZYK SPORTOWY

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

Godz. 9: II-gi dzień turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Polski w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

Godz. 11.30: Pogoń Ligowa — Pogoń IN., towarzyski mecz piłkarski na boisku Pogoni.

Godz. 11.15: Hasmonea — Świteż, towarzyski mecz piłkarski na boisku Świtezi.

Godz. 12: HCP. (Poznań) — Lechia, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski w sali Colosseum przy ul. Słonecznej.

Godz. 14: Finałowe rozgrywki w turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Polski w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

KONKURS NA HASŁO, PROPAGUJĄCE UDZIAŁ POLSKI W OLIMPIADZIE

Polski Komitet Olimpijski postanowił rozpisać konkurs na hasło — slogan, propagujące udział Polski w olimpiadzie.

BUDŻET P. K. OL. WYNOSI 42.000 ZŁ.

Na posiedzeniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego rozpatrzono projekt budżetu Polskiego Komitetu Olimpijskiego na rok 1939 Wysokość budżetu ustalono na 42 tys. zł. Po stronie wydatków przeznaczono 34 tys. zł. na przygotowania przedolimpijskie w 10-ciu związkach państwowych.

Postanowiono zwrócić się do szeregu wybitnych osób w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Lwowie, Katowicach, Toruniu, Grodnie, Lublinie, Wilnie, Przemyślu, Brześciu z prośbą o objęcie stanowisk kierowników wojewódzkich, względnie regionalnych komitetów olimpijskich oraz utworzenie składów tych komitetów.

GÓRA, MATJAS I PIEC 2-gi ZAWIESZENI W PRAWACH CZŁONKÓW KADRY OLIMPIJSKIEJ

Polski Komitet Olimpijski zatwierdził uchwałę zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, zawieszającą zawodników Górę, Matjasa i Pieca 2-go w prawach członków kadry olimpijskiej aż do czasu wykazania poprawy.

RZYM CHCE ORGANIZOWAĆ IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

W czerwcu br. w Londynie odbędzie się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu olimpijskiego. Na posiedzenie to włoski Komitet olimpijski zgłosił wniosek o przyznanie miastu Rzym mandatu organizatora igrzysk olimpijskich w r. 1944.

PIŁKARZE SŁOWACCY WE LWOWIE

Podczas świąt Wielkanocnych grać będzie we Lwowie drużyna słowacka, należąca do pierwszej Ligi czeskiej Bratislawa.

Słowacy rozegrają we Lwowie dwa mecze z Pogonią. Lwowiacy zrewizytują Bratislavę w sierpniu br.

PERTRAKTACJE PZLT. Z PALMIERIM

Wobec wiadomości o zgłoszeniu się znanego tenisisty włosk. Palmieri'ego do obozu zawodow. Tildena, PZLT., który od dłuższego czasu pertraktuje z Włochem o objęcie treningów polskiej drużyny tenisowej, wysłał list do Palmieri'ego, prosząc o kategoryczną odpowiedź, czy zdecydowany jest on nadal objąć obowiązki trenera w Polsce.

W razie rezygnacji Palmieri'ego PZLT. skłonny jest zaangażować innego trenera dla polskich tenisistów.

Drzewo zamiast węgla w kolejnictwie

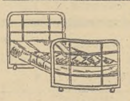
Na niektórych liniach, obsługiwanych przez pociągi motorowe, koleje francuskie zastosowały jako środek pędny gaz, uzyskiwany z węgla drzewnego. Gaz ten, jak wykazały doświadczenia, znakomicie zastępuje benzynę, której Francja nie ma, a musi importować. Np. 50 kg węgla drzewnego odpowiada 40 litrom benzyny. Gdy taka ilość węgla drzewnego kosztuje zaledwie 35 franków, to benzyny — 116 franków. W ogóle uzyskuje się na tej drodze przeszło 70 prc. oszczędności.

Oczywiście, trakcja przy pomocy węgla drzewnego nie nadaje się na wszystkie linie, lecz jedynie na krótsze, posiadające dużo przystanków. Wreszcie pożądane jest uruchamianie tego rodzaju trakcji w okolicach lesistych, zasobnych w surowiec drzewny, a więc jeżeli chodzi o Francję — na południowym zachodzie.

Ostatecznego sądu o wszystkich plusach i minusach wymienionej trakcji nie można jeszcze wydać, gdyż najdawniej uruchomiony wagon motorowy, poruszany węglem drzewnym, przebył dopiero 40.000 kilometrów.

———





Z KOŃCEM MIESIACA NALEŻY SPRAWDZIĆ. CZY NIE ZALEGAMY Z DANINA NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Skrzynka na gazety dla bezrobotnych

W akcji świetlicowej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym stwierdzono, że bezrobotni łakną nie tylko chleba, ale spragnieni są także strawy duchowej. Świetlice rozmaitych organizacyj społecznych, prowadzone pod egidą Zimowej Pomocy, nadążyć nie mogą w dostarczaniu dzienników i książek swym gościom. Egzemplarze gazet, ofiarowywane codziennie świetlicom przez wydawnictwa, oraz książki znajdujące się w bibliotekach świetlicowych są rozchwytywane przez bezrobotnych.

Objaw ten świadczy, że głód i nędza nie przyćmiły w ofiarach bezrobocia dążeń kulturalnych i pragnienia wiedzy. Należy ten zdrowy pęd ku oświacie wyzyskać należycie, dostarczając bezrobtnym jak najobfitszej i najlepszej lektury. W tym celu Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym umieścił na wałach Hetmańskich w budce obok Kawiarni Wiedeńskiej skrzynkę przeznaczoną na zbiórkę gazet i książek dla bezrobotnych. Obywatele Lwowa starać się powinni, by skrzynka ta nigdy nie była pusta. Przechodząc obok niej, rzucać do niej należy przeczytane gazety, czasopisma, książki, ilustracje. Świetlice oczekują z upragnieniem tych darów które tak nie wiele nas będą kosztować, a tak wielkie mieć będą znaczenie w akcji pomocy moralnej dla bezrobotnych

———

PROGRAM radiowy

NIEDZIELA, 26 LUTEGO

Godz. 7.15 „Nie opuszczaj nas". — 7.20 Lw. Koncert poranny Orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Pogadanka red. Góralewskiego, Muzyka popularna. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła parafialnego w Miechowie. Po naboż. Lw. Muzyka z płyt. — 11.45 Przegląd wydawnictw. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symf. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Pieśń nad Podolem" — pogadanka dr Fr. Machalski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — W przerwie: „Radio w świetlicy". — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz płyty. — 15.00 Lw. „Skubanie pierza" — obrazek wiejski J. Wieszczka. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Koncert kwartetu Kedrowa. — 17.10 „Drobiazgi" — opow. M. Dąbrowskiej. — 17.30 „Piękna Galatea" — operetka Henriona. — 18.30 Chwila Biura Studiów. — 18.40 Koncert Orkiestry z Pozn. — 19.20 „Szymon Konarski". — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Muzyka lekka — Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego i F. Włodek. — 20.10 Lw. Wiad. sport lokalne. — 20.15 Wiad. sport., Przegląd polit., Dziennik wiecz, Wiadom. meteor., Tyg. dźwięk., Program na jutro. — 21.20 Muzyka lekka. — 21.55 Lw. „Łatki radiowe" — w oprac. A. Rybickiego, W. Budzyńskiego i F. Zandlera. — 22.30 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Bordeuax. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
17.00 Mediolan. Koncert symf.
19.30 Kolonia. „Marta" — Flotowa.
19.45 Tallin. „Halka" — Moniuszki.
20.10 Hamburg. IX. koncert niedzielny.
20.10 Frankfurt. „Casanova" — opera kom. Lortzinga.
20.10 Wiedeń. „Złoty pantofelek" — oper. Czajkowskiego.
21.30 Radio Paris. Festival Messagera.
22.05 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny.



PONIEDZIAŁEK, 27 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców. — 13.30 Audycja dla liceów. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Awantura o Basię" w/g Makuszyńskiego w radiof. Ady Artzt i Z. Bogdańskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika naukowa" — 16.35 Recit. skrzyp. W. Niemczyka. — 17.00 „Berlin" — I. Sujkowska. — 17.15 „Mazury i polki Nikorowicza, twórcy Chorału" — w oprac. St. Wasylewskiego. — 17.50 „Rozwój komunikacji lotniczej" — red. T. Miciukiewicz. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Towarzystwo Naukowe we Lwowie" — mgr. J Kessler, as. UJK. — 18.20 Lw. „Lwowiacy w Warszawie" — red. I. Gadomska. — 18.30 Płyty. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Recit. śpiew. M. Berenilta. — 21.40 Nowości literackie — dr K. Regancy. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Oświetlenie dawnego i dzisiejszego Lwowa" — J. Gierzyński. — 22.20 Lw. „Już trzeci" — słuchowisko W. Fiszera. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Deutschlandsender. „Flet czarodziejski" — Mozarta.
20.10 Hamburg. „O duszy niemieckiej" — kantata Pfitznera.
21.00 Rzym. Koncert symf.
21.30 Lille. Koncert orkiestrowy.

OGŁOSZENIA

Wydział Powiatowy w Turce
Nr. SW — 5/2/39
Powiat Turka n/Str. uruchomienie
nieobsadzonych okręgów sanitarnych

Turka, dnia 20 lutego 1939

KONKURS
na stanowisko lekarza OKRĘGOWEGO

Wydział Powiatowy w Turce n/Str. (Województwo Lwowskie) zawrze umowę z lekarzem, celem obsadzenia okręgu sanitarnego z siedzibą we wsi Wysocko Wyżne.

Reflektanci winni dołączyć do ofert:
1. metrykę urodzin (nieprzekroczony 40-ty rok życia)
2. dowód obywatelstwa polskiego
3. uregulowany stosunek do służby wojskowej
4. dyplom lekarski
5. uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej
6. dowody odbycia praktyki lekarskiej i pracy zawodowej na wsi
7. dowód odbycia kursu z zakresu ratownictwa przeciwgazowego
8. krótki, własnoręcznie sporządzony przebieg życia.

Wynagrodzenie zryczałtowane po 200 zł. miesięcznie, plus 33 zł. na objazdy służbowe i 25 zł. za prowadzenie Ośrodka Zdrowia w Wysocku Wyżnem.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Turce n/Str., do godziny 15-tej dnia 15 marca 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
4156 **Mgr Wagner**

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DOBRĄ SŁUŻBĘ
domową — znajdzie Pani w „Skorowidzu" Zimorowicza 14. 11392

POSZUKUJĘ
miejsca jako pokojowa, do obsługi gości lub tp. — ew. na sezon. Dobre polecenia. Listy do Admin. pod „Polecenia". 11442

Wolne posady

POTRZEBNY
agent chrześcijanin do ratalnej sprzedaży porcelany i naczyń aluminiowych. Oferty sub „Kwalifikowany" Administracja. 11431

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, uczciwa, czysta, do małej rodziny potrzebna od 1-go marca. — Zgłaszać się od 3—5-tej popołudniu Grochowska 51, mieszkanie 9. 11397

ZOSTANIE PRZYJĘTA
siła żeńska do przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowego. Referencje dwóch osób lub kaucja 500 zł. — wynagrodzenie według umowy. Pisemne zgłoszenia do 1 marca br. z podaniem krótkiego życiorysu należy kierować do Administracji Dziennika Polskiego „Ekspedjentka". 11440

SPRZEDAJEMY JUŻ SAMOCHODY
MERCEDES BENZ PRODUKCJI 1939
SPRAWA MONTOWNI I OBNIŻKI CEN
NARAZIE NIEAKTUALNA

SPÓŁKA MOTORYZACYJNA
LWÓW — ZIELONA 88/91
tel. 28-881
11407

Różne

PORUCZNIK
ma na poste-restante list do odebrania od wiadomej szyfry. 11427

SKUPUJEMY:
Używane Meble! Dywany! Kilimy! Obrazy! Porcelanę! Kryształy! Bronzy! Antyki!!! Radio! Patefony! Garderobę! Książki! Maszyny do pisania; szycia! Lornetki! itp. Zgłoszenia przyjmuje: — „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! — Rynek! dziewiąty!!! Telef.: 285-48.



POMIDOROWA
zupa smakuje stale — bo łyżkę posrebrzył „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14. 3941

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11439

DO WYDZIERŻAWIENIA
ewentualnie do sprzedania pensionat kompletnie urządzony w Niemirowie Zdroju. Zgłoszenia: Dowódca pułku piechoty. Chełm Lubelski. 11414

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CONTAX III.
z Sonnarem 1:1.5 kupię okazyjnie. — Zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego" z podaniem ceny pod „Contax III". 11387

ZAKUPIMY
dwa streifery półtoratonowe w dobrym stanie. Zgłoszenia telef. nr. 267-11 w godzinach od 17—19-tej. 11441

PIANINO
lub fortepian kupię. Oferty do Dziennika Polskiego pod „Gotówka". 11438

KUPIĘ
pianino lub fortepian — krótki, w bardzo dobrym stanie, gotówka. Zgłoszenia Dyrekcja Gimnazjum Słowackiego, Jarosław. 11415

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN
krzyżowy, krótki, czarny, prawie nowy, — okazyjnie sprzedam. Romanowicza 22, parter, lewo. 3—5. 11425

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

Ważne dla Pań! Nowootworzony katolicki Salon krawiectwa damskiego wykonuje płaszcze, kostiumy według najnowszych modeli **M. SZUTER,** b. mistrz firmy Margot Lwów, ŁYCZAKOWSKA 29 4162

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i ogiądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

KILIMY!
Sprzedam okazyjnie!!! — Zgłoszenia: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego; Rynek dziewiąty!!! 11437



Ryby, drób, dziczyznę, poleca **M. WIRGA** Lwów, ul. Sienkiewicza 3 tel. 105-56 — (za hotelem George'a). 3980

DIŁOK
(Mikuliczyn). Willa 6 pokoi umeblowanych, nadająca się na mały pensionat — do sprzedania. Morawetzowa, Kołomyja, Romanowskiego. 11417

DO SPRZEDANIA
9 morgów pola wraz z zabudowaniami — w Zimnej Wodzie, 5 minut drogi od stacji. Wiadomość u pana Dindorfa. 11416

WINOROŚLE
szlachetne (krzaki) do nabycia. Udzielam wszelkich informacji. Szkółka Grzegorza Lisowskiego. Poluchów Mały, p. loco. 11428

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ POKOI
dla dużej rodziny. Peowiaków (Kadecka) 4, II. p. 1135(

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, zaciszny, do wynajęcia. Kurkowa 14, m. 11. 11375

POKÓJ
z utrzymaniem wynajmę katolikowi na stanowisku. Senatorska 6, m. 5. 11424

DWA POKOJE
z kuchnią, umeblowane do wynajęcia. Listy: „Dziennik Polski" „Solidnym". 11411

POKÓJ
biurowy, frontowy, telefon, zaraz do wynajęcia. Słowackiego trzy, parter. 11432

UMEBLOWANY
komfortowy pokój, osobne wejście. Lwowskich Dzieci 11 A, m. 10. 11429

POKÓJ
dla dwóch osób, starszego pana z utrzymaniem, bez. Mączyńskiego 35, mieszkanie 10. 11431

POKÓJ
słoneczny, erkerbalkon — elegancko urządzony, wynajmę panu na stanowisku. Listopada 36, mieszkanie siedem. 11433

4—POKOJOWE
komfortowe, słoneczne — mieszkanie, ogród — pod Wysokim Zamkiem — do wynajęcia. Telef. 218—58. 11421

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, drugie piętro, półkomfort, 97 zł. Św. Zofii cztery, do wynajęcia. 11419

POKÓJ
z utrzymaniem wynajmę dobrze sytuowanemu katolikowi. Senatorska sześć, m. pięć. 11418

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, I. p., frontowe, słoneczne, okolica kościoła św. Marii Magdaleny, do wynajęcia. Tel. 117-03 do 11-tej rano. 11345

POTOCKIEGO 47
Cztery pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, wolne, I. p., zremontowane. — Dozorca wskaże. Informacje telefon 230-12. 11430

NARESZCIE
kupi W. P. doskonałą bieliznę wyjątkowo tanio.
Fabryka bielizny „PAW", Lwów, Sykstuska 1
odlicza w tym miesiącu zwyczajem corocznym z wszystkich cen 15%.

3622

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU
Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
WYRÓB I SKŁAD:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

KREMY



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otręby migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

PRZYBORNIKI
Suwaki logarytmiczne
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.406

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

DO SPRZEDANIA
w Brzuchowicach parcela 301 sążni wraz z drzewostanem. Wiadomość u dozorcy przy ulicy Obrony Lwowa 27, Lwów. 11422

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-96, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie. Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15